

KS. KAZIMIERZ KUPIEC

Tarnów, Sem. Duch.

## ELEMENTY TEOLOGII METROPOLII I SYNODU PROWINCJALNEGO W ŚWIETLE ROZWOJU STRUKTUR KOŚCIOŁA STAROŻYTNEGO \*

### WSTĘP

W Kościele apostołskim, którego życie odzwierciedliło się na kartach Nowego Testamentu, kształtowała się świadomość eklezjalna w dwóch wzajemnie przenikających i dopełniających się wymiarach: lokalnym i powszechnym. Pismo św. świadczy, że już w tym okresie istniały kontakty i pewne współdziałanie pomiędzy poszczególnymi wspólnotami lokalnymi. Odczucie wspólnoty (koinonia) i nastawienie na posługiwanie (diakonia) wśród pierwotnych gmin chrześcijańskich ujawnia się np. w pomocy, jaką dla Kościoła jerozolimskiego zorganizowały Kościoły Koryntu, Achai i Macedonii (2 Kor 8, 1 — 9, 15). Św. Paweł mówi o „współdziałaniu w posłudze na rzecz świętych” (2 Kor 8, 4), które jest znakiem jedności i wspólnoty Kościołów (2 Kor 9, 13) oraz świadczy o posłuszeństwie ewangelii Chrystusa. Ten gest życzliwości wobec Kościoła jerozolimskiego znajduje swój wzór we wspaniałomyślności (châris) Pana naszego Jezusa Chrystusa, „który będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić” (2 Kor 8, 9). Tekst ten daje terminologię a równocześnie podstawy teologii posługiwania na rzecz wspólnoty między Kościołami.

Wspólnota ta wyraża się w poczuciu braterskiej więzi, jaka łączy nie tylko uczniów Chrystusa, lecz także Kościoły lokalne (2 J 13; 1 P 2, 17; 5, 9), w modlitwie jednego Kościoła za inne wspólnoty kościelne, w przesyłaniu sobie wiadomości o życiu religijnym Kościołów (2 Kor 8, 1), w pomocy materialnej, w przesyłaniu sobie nawzajem listów apostołskich (Kol 4, 16), we wzajemnym poleceniu siebie oraz we współdziałaniu Kościołów-córek z Kościołami macierzystymi<sup>1</sup>.

Wraz ze świadomością wymiaru lokalnego Kościoła kształtuje się w pierwotnym chrześcijaństwie świadomość Kościoła powszechnego, którego głową jest Chrystus (Ef 1, 15—23; 2, 11—21; 4, 1—6; Kol 1, 18. 24) a który jednoczy w sobie wspólnoty lokalne.

Fakt istnienia Kościołów lokalnych oraz świadomość ich wspólnoty przetrwały do dziś, ale zatraciło się poczucie konieczności i potrzeby wzajemnej współpracy. Dlatego też Konstytucja o Kościele Soboru Wat. II zaleca praktykowanie braterskiej pomocy między sąsiadującymi Kościołami, zgodnie z czcigodnym przykładem starożytności (KK 23). Podkreśla się, że w Kościele jako żywym organizmie musi istnieć ciągły proces krążenia, czyli komuni-

\* Autor dopuszcza się świadomie nieściśłości metodologicznej i wybiega niekiedy poza ramy czasowe określone tematem, by tym ostrzej unaocznic bogate zarysowanie się omawianej problematyki w starożytności chrześcijańskiej.

<sup>1</sup> E. Lanne, *Il servizio di comunione tra le chiese cattoliche romane*, Concilium 11(1975) nr 8, s. 116—123 (wyd. włoskie).

kowania sobie i asymilowania przez poszczególne Kościoły dóbr nadprzyrodzonych (KK 13). Sobór wyraża również życzenie, by zaktywizować tę współpracę poprzez ożywienie aktywności metropolii i synodu prowincjalnego (DB 3, 36, 39—40). Eklezjologia posoborowa widzi podstawy do rozważań nad teologiczną rzeczywistością metropolii i synodu prowincjalnego we wspólnotowym charakterze struktury Kościoła i w wynikającej z niego nauce o kolegialności. Podkreśla się też, że braterska współpraca kościelnych wspólnot lokalnych, ujawniająca się już w czasach apostoelskich i rozwijana potem w Kościele starożytnym, jest wzorem i ma charakter normatywny dla czasów późniejszych, a więc i dla naszych czasów.

Pierwotna świadomość wspólnoty między Kościołami lokalnymi (*communio ecclesiarum*) i wynikające z niej nastawienie na wzajemne służenie sobie dobrami nadprzyrodzonymi, a zwłaszcza świadectwem wiary, ujawniły się już na początku w spontanicznym reagowaniu jednych wspólnot kościelnych na potrzeby innych Kościołów. Ta istotna świadomość wspólnoty i poczucie konieczności wspólnego działania doprowadziły do ukształtowania się już dość wcześnie struktur czy instytucji kościelnych takich jak prowincja kościelna (metropolie, patriarchaty) oraz jej synod, za pośrednictwem których już w sposób zorganizowany urzeczywistniała się współpraca wspólnot lokalnych. Te starożytne struktury kościelne dobrze spełniały swą rolę w życiu Kościoła i przetrwały aż do naszych czasów tak w Kościele Wschodnim jak i na Zachodzie. W Kościele Zachodnim jednak z biegiem czasu znacznie osłabła ich rola. W okresie posoborowym w związku z procesem pewnej decentralizacji i demokratyzacji powstają nowe instytucje np. Synod Biskupów i ożywiają się już istniejące a m. in. metropolia i synod prowincjalny<sup>2</sup>.

W związku z tym rodzi się pytanie: czym jest metropolia i synod prowincjalny, a przede wszystkim czy i w jakim sensie można mówić o jakiejś ich rzeczywistości teologicznej i eklezjologicznej?<sup>3</sup>. Ponieważ teologia jest refleksją nad wiarą i życiem wspólnoty wierzących a historia Kościoła miejscem teologicznym, dlatego też, aby można było odpowiedzieć na postawione pytanie i ująć jakoś teologiczną rzeczywistość tych struktur, należy najpierw prześledzić ich powstanie, rozwój i rolę w historii i w życiu Kościoła. Szczególnie ważny jest tu proces kształtowania się tych instytucji w okresie starożytności chrześcijańskiej, ponieważ jest on kluczem do zrozumienia ich teologicznych fundamentów. W oparciu o analizę danych historycznych, w których ujawnia się świadomość Kościoła, będzie można starać się odnaleźć, wyróżnić i wskazać pewne elementy teologii metropolii i synodu prowincjalnego<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> Należy zwrócić uwagę, że w Kościele istnieją struktury istotne, pochodzące z woli Chrystusa takie jak: prymat, kolegium biskupów — kolegialność oraz diecezja — biskup. Wszystkie inne pośrednie struktury kościelne są pochodne i wtórne. Imitują one tylko i rozwijają struktury podstawowe i transcendentne.

<sup>3</sup> Zainteresowanie i myśli na ten temat zrodziły się w związku z przygotowaniem do I Synodu Prowincjalnego Metropolii Krakowskiej, zwołanego w 1975 r. przez ówczesnego Metropolitę Kard. Karola Wojtyłę, a ściślej w związku z pracami Komisji Teologicznej tegoż Synodu. Relacje i prowadzone wówczas dyskusje ujawniły złożoność problemu i przybliżyły zrozumienie także teologicznej rzeczywistości tych struktur.

<sup>4</sup> W niniejszym studium będziemy posługiwać się sformułowaniami: „Kościół lokalny” na określenie diecezji i „Kościół partykularny” na oznaczenie pewnych ugrupowań diecezji np. metropolii dlatego, aby nie wprowadzać dwuznaczności, ponieważ cytowana literatura przedmiotu posługuje się taką właśnie terminologią. Obecnie używa się innej terminologii, odwołującej się do sugestii dokumentów soborowych (por. np. KK 23). Terminem „Kościół partykularny” określa się Kościół

Metropolia i synod prowincjalny należą do najstarszych struktur Kościoła, które w pewnych okresach dziejów Kościoła odgrywały tak wybitną rolę i wywierały tak olbrzymi wpływ na jego życie, że stanowiły istotną treść jego historii.

Metropolia i synod metropolitalny są faktami historycznymi i prawnymi a jako takie stanowią także pewną rzeczywistość teologiczną. Są one faktami historycznymi, ponieważ ukształtowały się jako pewne struktury organizacji kościelnej już w okresie starożytności chrześcijańskiej i od tego czasu, podlegając pewnym retuszom, ustawicznie towarzyszyły dziejom Kościoła i przetrwały w swej zasadniczej koncepcji niezmienione aż do naszych czasów. Są one również rzeczywistością prawną, gdyż po pierwotnym okresie swej samorzutnej i spontanicznej strukturacji, uzyskały status stałej instytucji w życiu Kościoła o wyraźnie określonym obliczu prawnym, czego dokonały najpierw kanony soborów powszechnych począwszy od soboru w Nicei (325) a następnie inne akty legislacji kościelnej. Wreszcie, metropolia i synod prowincjalny są także pewną rzeczywistością teologiczną, ponieważ zawsze były one przejawem nie tylko zewnętrznego, organizacyjnego życia Kościoła, ale również manifestacją jego życia duchowego, a mianowicie formą ujawnienia kolegialnej świadomości episkopatu i jedności Kościoła na określonym jego terytorium. Synody prowincjalne, zwłaszcza w Kościele starożytnym, przedniecejskim, w swym istnieniu i działaniu nie opierają się na żadnej kanonicznej teorii, lecz są raczej uważane za okazyjne wydarzenia charyzmatyczne niż instytucje. Były one formą określonej służby w Kościele, a więc wartością o pewnym wymiarze duchowym.

Aby uchwycić rzeczywistość teologiczną tych struktur, wydaje się rzeczą niezbędną prześledzić, przynajmniej ogólnie, genezę i późniejszą ich historię. Szczególnie ważnym jest etap powstawania i kształtowania się tych fenomenów życia kościelnego w starożytności chrześcijańskiej.

### Synody i metropolie w okresie przedniecejskim

Tendencje, które w późniejszym okresie doprowadziły do powstania metropolii i synodu prowincjalnego, ujawniły się już w misyjnym Kościele apostoelskim. Dążność do tworzenia nieformalnych ugrupowań złożonych z geograficznie bliskich Kościołów lokalnych oraz do wspólnej troski o zachowanie jedności we wierze i dyscyplinie wynikała z jednej strony z teoretycznej świadomości jedności Kościoła jako Ciała Mistycznego Chrystusa (św. Paweł) a następnie ze wzrastającej świadomości u tych, którzy stali na czele pierwotnych gmin chrześcijańskich, że konieczne jest kolegialne działanie. Z drugiej strony działały w powstającej, prężnej wspólnocie chrześcijańskiej naturalne socjologiczne prawa, które w celu zachowania jej jedności w doktrynie, dyscyplinie i kulcie, prowadziły do zrodzenia się inicjatyw na płaszczyźnie ponadlokalnej<sup>5</sup>.

diecezjalny, kładąc akcent na jego elementy eklezjotwórcze, natomiast określenie „Kościół lokalny” używa się na oznaczenie grup diecezji, powiązanych wspólnotą elementów naturalnych takich jak: region geograficzny, język, tradycje teologiczne, dziedzictwo liturgiczne i duchowe, jedność dyscypliny itp.

<sup>5</sup> J. Gaudemet, *L'Église dans l'Empire romain (IV<sup>e</sup>—V<sup>e</sup> siècles)*, t. III, Paris 1958, s. 452. Por. B. Botte, *La collegialità nel Nuovo Testamento e nei Padri Apostolici*, w: *Il concilio e i concili*, Roma 1961, s. 17—42 (passim); J. Lortz, *Storia della Chiesa considerata in prospettiva di storia delle idee*, Roma 1969<sup>21</sup>, t. I, s. 150, 179.

Istnienie pewnych jeszcze niewyraźnie określonych ugrupowań Kościołów lokalnych, przejawiających raczej okazyjnie wspólnotę w pewnych działaniach, możemy dostrzec dopiero w połowie II wieku<sup>6</sup>. Euzebiusz z Cezarei w swojej „Historii Kościoła” mówi o obecności metropolitów na najwcześniejszych synodach regionalnych chrześcijańskiego Wschodu. W tym okresie na powstanie grup gmin chrześcijańskich wpływa także w znacznym stopniu specjalna więź, jednocząca Kościoły-matki ze wspólnotami przez nie założonymi<sup>7</sup>. W późniejszym okresie, zwłaszcza po reformie organizacji cesarstwa, rozpoczętej przez Dioklecjana (284—305) a ukończonej przez Konstantyna Wielkiego, metropolie kościelne obejmowały zazwyczaj terytorium odpowiadające prowincjom cywilnym. Najwcześniejszą ukształtowała się organizacja metropolii na wschodzie w Małej Azji, następnie w Afryce a dopiero w IV i V wieku na zachodzie<sup>8</sup>.

Na czele metropolii (eparchii) stali metropolici, którzy zazwyczaj byli biskupami prowincji cywilnych (na wschodzie), albo biskupami najstarszymi urzędem (w Afryce: senex, primas), lub też biskupami cieszącymi się szczególnym osobistym autorytetem (Ignacy, Ireneusz, Ambroży)<sup>9</sup>. Godność metropolity w tym okresie miała charakter honorowy (primus inter pares), a przysługiwały mu pewne uprawnienia raczej na zasadzie prawa zwyczajowego. Do tych zwyczajowych uprawnień metropolity należało przede wszystkim przewodnictwo na zgromadzeniach biskupów metropolii w celu dokonania wyboru nowego biskupa, prawo jego potwierdzania, oraz pewne pierwszeństwo w inicjatywach synodalnych i duszpasterskich na terenie swej metropolii. Nie można jeszcze w tym czasie mówić o jakiejś jurysdykcji metropolity nad biskupami prowincji. Synody na wschodzie starają się wzmocnić autorytet metropolitów, poszerzając systematycznie ich uprawnienia<sup>10</sup>.

Najbardziej charakterystyczną cechą życia Kościoła w okresie przedniceskim jest jego niezwykle intensywne życie synodalne. Ono to, jak się wydaje, było w pierwszym momencie jednym z istotnych czynników wpływających na wykrystalizowanie się struktury prowincji kościelnej, gdyż świadomość konieczności podejmowania wspólnych decyzji ujawniła się wcześniej niż wyraźna i świadoma dążność do tworzenia ugrupowań Kościołów lokalnych jako jednostek organizacyjnych<sup>11</sup>. Z drugiej strony „communio” między małymi i wielkimi Kościołami lokalnymi w osobie ich biskupa jest wcześniejsza niż pojawienie się synodów i była jedną z ich fundamentalnych racji. Bis-

<sup>6</sup> Por. O. Engels, *Konziliengeschichte*, w: *Sacramentum Mundi*, t. III, Freiburg-Basel-Wien 1969, s. 57; J. Lortz, dz. cyt., s. 150.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> J. Gaudemet, dz. cyt., s. 379—380; I. Ortiz de Urbina, *Nicée et Constantinople*, Paris 1963, s. 104. Por. także, J. Gaudemet, dz. cyt., s. 381—383.

<sup>9</sup> Por. H. Leclercq, *Divisions administratives et ecclésiastiques*, DACL IV, 1215—1217; tenże, *Métropole*, DACL XI, 786—787; M. Castellano, *Metropolita*, ECat VIII, 914; F. C. Bouuaert, *Métropole*, DDC VI, 873; J. Gaudemet, dz. cyt., s. 381—385.

<sup>10</sup> Por. H. Leclercq, *Métropole*, 790; F. C. Bouuaert, art. cyt., 875—876; J. Gaudemet, dz. cyt., s. 381—382; D. Salachas, *Il principio della struttura sinodale delle Chiese orientali nella legislazione canonica antica*. Nicolaus 6(1978) fasc. 2, s. 228—236.

<sup>11</sup> „Diese bischöfliche Kollegialität fand damals und bis zum ersten ökumenischen Konzil von Nicäa ihren Ausdruck in der „regionalen” Synoden, ohne exakte Beziehung zur Organisation der Kirchenprovinzen und deren Entwicklungen, die erst späteren Zeitaltern vorbehalten waren”. J. Hajjar, *Die bischöfliche Kollegialität in der östlichen Tradition*, w: *De Ecclesia. Beiträge zur Konstitution „Über die Kirche” des Zweiten Vatikanischen Konzils* (wyd. G. Baraúna), t. II, Freiburg-Basel-Wien 1966, s. 130. „Bishops of a particular area used to meet for the election and consecration of new bishops. Foundations had been laid for the future

kupi czuli się w obowiązku pozwalać innym Kościołom uczestniczyć w świadectwie wiary własnej wspólnoty<sup>12</sup>.

Episkopat jest sukcesorem kolegium apostołskiego o tyle, o ile funkcje tego kolegium były przekazywalne. Uświadomił on sobie bardzo szybko swoją odpowiedzialność ponadlokalną (Ignacy, Polikarp, Ireneusz, Hipolit, Cyprian) i konieczność solidarności. Pierwsze zebrania biskupów sąsiadujących były spotkaniami z okazji wyboru nowego biskupa.. Właściwe synody zrodziły się jednak z potrzeby podejmowania wspólnych decyzji w problemach dotyczących wielu wspólnot, a następnie rozwijały się i dojrzewały w kontakcie z wydarzeniami<sup>13</sup>. Geneza synodów pozwala nam zrozumieć czym w ogóle jest synod, na tym bowiem etapie ukształtowały się istotne zarysy tej instytucji i uwidoczniły się fundamenty teologiczne tego fenomenu życia kościelnego<sup>14</sup>.

Właściwe synody pojawiają się w drugiej połowie II wieku równolegle z wyłonieniem się takich problemów jak pojęcie i formacja kanonu Pisma św., instytucja pokuty i katechumenatu, ustalenie reguły wiary i wyłączenie pełnego pojęcia apostołskiej sukcesji episkopatu. Zebranie pierwszych synodów zależy od wielu czynników a przede wszystkim od coraz jaśniejszego uświadomienia sobie ze strony episkopatu, że stanowi on wspólnotę apostołską, przedłużającą się w następcach. Coraz silniej staje się odczuwany związek pomiędzy apostołami i biskupami<sup>15</sup>.

---

Provincial or Metropolitan system. But all this was rather a spontaneous movement." G. Florovsky, *The Authority of the Ancient Councils and the Tradition of the Fathers*, w: *Bible, Church, Tradition: An Eastern Orthodox View* (Collected Works, vol. I), Belmont (Mass.) 1972, s. 94. Por. T. Silnicki, *Sobory powszechne a Polska*, Warszawa 1962, s. 14—16 (passim).

<sup>12</sup> „...die Synoden den 2. und 3. Jahrhunderts im Osten ...wurden abgehalten zu einer Zeit, als man von einer gebietsmässigen Organisation in Metropolen und Patriarchate noch kaum reden konnte und es noch kein positives Kirchenrecht gab, das als Norm für diese Versammlungen gelten hätten können. Es gab auch noch keine Metropolen und noch keine Patriarchen, denen etwa das Recht zugestanden wäre, Synoden zu berufen." W. de Vries, *Der Episkopat auf den Synoden vor Nicäa*, Theologisch-Praktische Quartalschrift 111(1963) 267. „Die ältesten Bischofsversammlungen fanden statt bei der Wahl eines neuen Bischofs. Die einzelne Bischofsgemeinde stand niemals isoliert da, sie fühlte sich von vornherein als Glied in einem Ganzen." Tamże, s. 268; P. Franssen, *L'autorità dei Concili*, w: J. M. Todd, *Problemi dell'autorità*, Roma 1964, s. 88.

<sup>13</sup> „L'episcopato è succeduto al collegio apostolico nella misura in cui le funzioni di quest'ultimo erano trasmissibili e ha preso rapidamente coscienza delle sue responsabilità universali..." H. Marot, *Concili antenici e concili ecumenici*, w: *Il concilio e i concili*, Roma 1961, s. 45. „Die erste Voraussetzung für das Zusammentreten von Bischofsversammlungen war das Bewusstsein der Bischöfe der Frühzeit, verantwortlich zu sein, nicht bloss für ihren eigenen kleinen Sprengel, sondern gleichzeitig auch für das Wohl der Gesamtkirche. Die Briefe des heiligen Ignatius von Antiochien sind ein sprechendes Zeugnis für diese Tatsache." W. de Vries, art. cyt., s. 265. „There was no „Conciliar theory" in the Ancient Church, no elaborate „theology of the Councils", and even no fixed canonical regulations. The Councils of the Early Church, in the first three centuries, were occasional meetings, convened for special purposes, usually in the situation of urgency, to discuss particular items of common concern." G. Florovsky, dz. cyt., s. 94. Por. także J. Gaudemet, dz. cyt., s. 453; W. de Vries, art. cyt., s. 264—265, 267; J. Hajjar, art. cyt., s. 129; J. Ratzinger, *Das neue Volk Gottes*, Düsseldorf 1970<sup>2</sup>, s. 207.

<sup>14</sup> „Infatti è innegabile che i concili antenici — o almeno una parte di essi — costituiscono per più motivi una vera preparazione a quello che nel secolo IV sarà il fenomeno concilio ecumenico." H. Marot, art. cyt., s. 46.

<sup>15</sup> „Senza entrare in merito al concilio apostolico di Gerusalemme, bisogna attendere la seconda metà del II secolo per assistere alla riunione delle prime assemblee episcopali. E non c'è da meravigliarsi. È un caso particolare di sviluppo,

Teologia episkopatu i rozwój praktyki synodów wzajemnie na siebie wpływają. Spojrzenie na biskupa jako „świadka tradycji apostołskiej” (Ireneusz), jako „następcy apostołów” (Hipolit) jako na „dziedzica autorytetu apostołskiego” (Cyprian), znajduje swój naturalny wyraz w synodach lokalnych, na których biskupi w pewien sposób jednocyli wspólnie swoje magisterium i dochodzili do decyzji, co do treści których wcześniejsza tradycja była niejasna albo jej w ogóle nie było<sup>16</sup>.

Pojawienie się synodów jest także skutkiem natury problemów, jakie wówczas były aktualne. Niektóre problemy, wobec których stanął Kościół, były do rozwiązania na terenie Kościoła lokalnego przez proste odwołanie się do reguły wiary, która była krótkim streszczeniem objawienia (np. marcionizm, gnostycyzm). Inne zaś nieco później wymagały zgromadzenia kolegów partykularnych, bądź to na płaszczyźnie prowincjalnej czy regionalnej lub wreszcie już na płaszczyźnie powszechnej<sup>17</sup>.

Przy końcu II wieku i na początku III wieku pojawiają się nowe problemy, które wymagają precyzacji doktrynalnych i wyjaśnienia niektórych reguł dyscyplinarnych dla tych nawet, którzy przyjmują, przynajmniej teoretycznie, regułę wiary. Takimi problemami w tej epoce historii Kościoła były m. in. sprawa daty obchodzenia Wielkanocy, problem tzw. upadłych (lapsi) i nowacjanizmu, ważność chrztu heretyków, błędy trynitarne i chrystologiczne Pawła z Samosaty, pierwsza legislacja kanoniczna<sup>18</sup>. Tak więc z ok. 175 roku posiadamy pierwsze informacje z Azji Mniejszej o synodach przeciw montanistom (Euzebiusz, H. K. V, 16, 10) a następnie biskup Rzymu Wiktor I (189—199) powoduje od Lyonu aż do Mezopotamii serię synodów równoczesnych, aby rozstrzygnąć spór o datę obchodzenia świąt Wielkanocy<sup>19</sup>. W czasie trwania tych synodów pojawia się zjawisko intensywnej wymiany listów pomiędzy biskupami kierującymi pracami synodów, zwłaszcza z biskupem Rzymu, w których wzajemnie się informują o podjętych decyzjach (Euzebiusz, H. K. V, 24, 1—12; 25)<sup>20</sup>. W tej epoce swą aktywność synodalną rozpoczynają Afryka i Egipt (synody przeciw Orygenesowi)<sup>21</sup>.

W połowie III w. dyskutuje się na licznych synodach w Rzymie, w Kartaginie i w Antiochii nad problemem upadłych i nowacjanizmu, z którym łączy się sprawa ważności chrztu heretyków. Synody partykularne uświadamiają sobie, że nie stanowią same w sobie absolutnego kryterium, czego świadectwem są wymiana listów i synody równoczesne, odbywane w różnych częś-

---

a buon conto assai rapido, del dato fondamentale della Chiesa, parallelo a quello che riguardava alcune realtà importanti come la nozione e la formazione del canone scritturistico, l'istituzione della penitenza e del catecumenato, e infine e soprattutto — sviluppo più specialmente legato ai concili — l'enucleazione della nozione piena di successione apostolica dell'episcopato.” Tamże, s. 47. Por. J. Hajjar, art. cyt., s. 130.

<sup>16</sup> Por. H. Marot, art. cyt., s. 47—48.

<sup>17</sup> Tamże, s. 48—49.

<sup>18</sup> Tamże, s. 50.

<sup>19</sup> Por. P. Batiffol, *Origines de règlement des conciles*, w: *Études de liturgie et d'archéologie chrétiennes*, Paris 1919, s. 84—92 (passim); H. Marot, art. cyt., s. 52—53; W. de Vries, art. cyt., s. 266, 268—271; G. De Jaifve, *Die bischöfliche Kollegialität in der leteinischen Tradition*, w: *De Ecclesia II* (wyd. G. Baraúna), Freiburg-Basel-Wien 1966, s. 150; O. Engels, art. cyt., s. 57; A. S. Alivisatos, *I concili ecumenici V, VI, VII e VIII*, w: *Il concilio e i concili*, Roma 1961, s. 171—172; G. Florovsky, dz. cyt., s. 94; W. de Vries, *Orient et Occident. Les structures ecclésiales vues dans l'histoire des sept premiers conciles oecuméniques*, Paris 1974, s. 13—14.

<sup>20</sup> Por. J. Forget, *Conciles*, DThC III, 637; H. Marot, art. cyt., s. 54—55; J. Lortz, dz. cyt., s. 150; W. de Vries, *Orient et Occident*, s. 17, 30—31.

<sup>21</sup> Por. H. Marot, art. cyt., s. 55—56; W. de Vries, art. cyt., s. 266—267.

ciach Kościoła. Fakt ten uświadomiono sobie wyraźnie, kiedy w kwestii upadłych synody w Kartaginie (ok. 218—222), synody Cypriana (255, 256) i synody w Antiochii (251, 252), idąc za swoją lokalną tradycją, doszły do innych rozwiązań niż Rzym, Egipt i Palestyna. Spór ten po śmierci papieża Stefana (257) ostatecznie zażegnał papież Sykstus II (258)<sup>22</sup>.

Dotychczas mieliśmy do czynienia z synodami partykularnymi prowincjalnymi czy regionalnymi. Teraz powstaje fakt uświadomienia sobie ze strony synodów swej funkcji ekumenicznej. Wschód pod naciskiem Antiochii zwołuje już prawdziwe synody generalne, z udziałem licznych prowincji (Euzebiusz, H. K. VII, 28, 1), przeciw błędom Pawła z Samosaty, które po raz pierwszy mają rozstrzygać kwestie dogmatyczne a mianowicie problemy trynitarnie i chrystologiczne (Antiochia 264, 268). Synod w Antiochii w 268 r. wysłał list synodalny do bpa Rzymu Dionizego i bpa Aleksandrii Maksyma i „do wszystkich biskupów ekumeny” (Euzebiusz, H. K. VII, 29, 1; 30, 1), informując ich o swoich decyzjach<sup>23</sup>.

Równolegle do synodów o szerszym zasięgu rozwijają się na wschodzie w dalszym ciągu synody prowincjalne. W tym czasie w Rzymie odbywają się także synody o charakterze lokalnym (260, 312). Na zachodzie w r. 306(?) synod w Elwirze (Hiszpania) dał jako pierwszy legislację kanoniczną a synod w Arles w 314 r. był pierwszym synodem generalnym Zachodu, zwołanym przez cesarza Konstantyna Wielkiego<sup>24</sup>. W ten sposób pierwszy etap rozwoju życia synodalnego w Kościele doprowadził do zjawiska zupełnie nowego, jakim były sobory powszechne.

Można powiedzieć, że sobór ekumeniczny w Nicei (325) kończy pierwszy i najciekawszy etap rozwoju metropolii i synodu prowincjalnego, czyniąc z nich stałe struktury i instytucje kościelne o dość wyraźnie określonych kompetencjach. Kanony tego soboru (kan. 4 i 5) sankcjonują metropolię jako jednostkę organizacyjną Kościoła oraz, przynajmniej w części, prawo zwyczajowe, określające kompetencje metropolitów i synodów prowincjalnych<sup>25</sup>. Kanony te przyjmują poza strukturą: biskup-prezbiter-diakon, także strukturę nadrzędną metropolitów i dają im władzę potwierdzania wyboru nowego biskupa. Chociaż kanony nie mówią o innych uprawnieniach metropolity to nie ulega wątpliwości, że do niego należało zwoływanie i przewodniczenie synodowi prowincjalnemu, który, jak postanawia kanon 5, powinien zbierać się dwa razy do roku, przed postem i jesienią. Ten sam kanon określa kompetencje synodu, do którego należy badanie ekskomunik rzuconych przez biskupów prowincji. Ekskomunika taka obowiązuje całą prowincję, ale synod może ją zmienić lub nawet uchylić. Synod stanowi zatem drugą instancję sądową<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> Por. P. Batiffol, art. cyt., s. 96—117 (passim); W. de Vries, art. cyt., s. 267; G. De Jaifve, art. cyt., s. 151; J. Hajjar, art. cyt., s. 130, 132; O. Engels, art. cyt., s. 57—58.

<sup>23</sup> Por. H. Marot, art. cyt., s. 62—64; G. De Jaifve, art. cyt., s. 150—151; O. Engels, art. cyt., s. 58; J. Ratzinger, dz. cyt., s. 124—126.

<sup>24</sup> „Roma e Oriente formano il fondamento dei primi concili ecumenici.” H. Marot, art. cyt., s. 67; por. P. T. Camelot, *I concili ecumenici nei secoli IV e V*, w: *Il concilio e i concili*, Roma 1961, s. 84—85; H. Jedin, *Konzil*, LThK VI, 528; O. Engels, art. cyt., s. 57.

<sup>25</sup> Por. H. Leclercq, *Métropole*, 787; J. Forget, art. cyt., 637; J. Ratzinger, dz. cyt., s. 131—132; W. de Vries, *Orient et Occident*, s. 18—19, 58.

<sup>26</sup> „Au-dessus de la structure évêque-prêtre-diacre, apparaît dans les canons 4 et 5, celle de l'évêque métropolitain qui préside un certain nombre de diocèses unis dans une éparchie ou province ecclésiastique.” I. Ortiz de Urbina, dz. cyt., s. 99; por. tamże, s. 97—105 (passim); K. Mörsdorf, *Metropolit*, LThK VII, 374.

Organizacja metropolitalna będzie się ustalała na zachodzie bardzo powoli w IV i V wieku, lecz to nie przeszkadza, że w Nicei powzięto decyzje w tym względzie, dotyczące całego Kościoła i na zawsze<sup>27</sup>.

### Od Nicei do papieża Mikołaja I (858—867)

W okresie ponicejskim umacnia się system metropolii na Wschodzie a powstaje i rozwija się na Zachodzie. Synody partykularne (Antiochia 341, kan. 11, 19) a następnie sobory powszechne (Konst. I, kan. 2, 3, 6; Chalcedon, kan. 9, 17) potwierdzają a nawet poszerzają ustawodawstwo soboru nicejskiego w tej materii<sup>28</sup>. W odróżnieniu od Wschodu, Zachód opierał się mniej na podziale państwowym na prowincje. W Italii w V w. doszło do stworzenia prowincji kościelnej w Mediolanie, Rawennie i Akwilei. W tym też wieku w Hiszpanii powstaje metropolia w Tarragonie. W IV i V w. powstaje ostatecznie organizacja metropolitalna w Galii (Arles, Vienne) a dopiero ok. VIII wieku na terenie Germanii (m. in. Trewir, Kolonia) i w Anglii<sup>29</sup>. Jeszcze w V w. metropolie kościelne oparte są na modelu rzymskim, lecz cesarstwo zaczyna chylić się ku upadkowi. Organizacja kościelna, zwłaszcza na Zachodzie, nie miała czasu, by się ostatecznie skryształizować i umowne granice prowincji cywilnej giną wraz z urzędnikami cesarskimi. Po inwazji germańskiej cesarstwa, w związku ze zmianą stref wpływów politycznych, osłabiają się więzi wewnątrz metropolii, które istnieją często tylko teoretycznie, a dalsza ich organizacja opiera się już na zasadach prawa kościelnego<sup>30</sup>.

Wraz z rozbudową metropolii w epoce ponicejskiej wzrasta autorytet metropolitów. We wczesnym średniowieczu prawa i obowiązki metropolitów były wszędzie bardzo szerokie. Przewodniczyli oni synodom prowincjalnym, interweniowali w sprawach nadzwyczajnych w życie swej prowincji, przyjmowali apelacje od wyroków swych sufraganów, potwierdzali ich i konsekrowali, sądzili ich i deponowali z urzędu itd.<sup>31</sup> Jeśli chodzi o autorytet metropolity, to Wschód i Zachód w tym okresie zaczynają się różnić. Na Wschodzie kompetencje metropolitów pozostają te same przez kilka wieków. Wyraźnie ujawnia się na Wschodzie tendencja do autonomii prowincji, także w zakresie ustawodawstwa, odwołująca się do postanowień soboru w Nicei i synodu w Antiochii (341). Dążność do autonomii jednostek organizacyjnych Kościoła wzmaga się, kiedy przy końcu IV w. powstają egzarchaty i organizacja patriarchatów (sobory: Konst. I i Chalcedon)<sup>32</sup>. W każdym jednak razie legislacja na Wschodzie stara się wzmocnić autorytet metropolitów<sup>33</sup>.

W tym też okresie rozwija się w dalszym ciągu życie synodalne Kościoła.

---

<sup>27</sup> Należy zwrócić uwagę, że sobory ekumeniczne zostały uznane za takie dopiero w IX—X wieku i wyróżnione spośród innych synodów. Służyły one synodom lokalnym jako norma i punkt orientacyjny. Zob. O. Engels, art. cyt., s. 61; W. Vries, *Orient et Occident*, s. 19.

<sup>28</sup> Por. J. Hajjar, art. cyt., s. 135.

<sup>29</sup> Por. H. Leclercq, *Divisions administratives*, 1218; tenże, *Métropole*, 788; F. C. Bouuaert, art. cyt., 873—874, J. Gaudemet, dz. cyt., s. 384—387, 400—403; K. Mörsdorf, art. cyt., 374.

<sup>30</sup> Por. H. Leclercq, *Métropole*, 789; F. C. Bouuaert, art. cyt., 874—875.

<sup>31</sup> Por. H. Leclercq, *Métropole*, 789—790; M. Castellano, art. cyt., 914.

<sup>32</sup> „Die kanonische Gesetzgebung, welche die Ausübung dieser bischöflichen Kollegialität auf Provinzialebene regelt, findet sich in den einander ergänzenden Kanones 5 von Nicäa, 11 und 19 von Antiochien, 2, 3 und 6 des I. Konstantinopolitanum und 9 und 17 von Chalcedon.” J. Hajjar, art. cyt., s. 135; por. J. Gaudemet, dz. cyt., s. 389—396.

<sup>33</sup> Por. H. Leclercq, *Métropole*, 788; D. Salachas, art. cyt., s. 228—236.

Jesteśmy świadkami licznych synodów prowincjalnych i generalnych tak na Wschodzie jak i Zachodzie, a równocześnie dalszych soborów powszechnych, zwoływanych przez cesarzy. Z tego okresu bardziej znane są synody prowincjalne w Mediolanie, seria synodów cesarskich w Galii (Riez 439, Orange 441, Angers 453, Tours 461), które podejmują ważne decyzje dyscyplinarne, powtarzane później przez inne synody, oraz synody cesarskie (spory ariańskie: 325—380: Tyr, Jerozolima, Antiochia, Sardyka, Mediolan, Sirmium, Arles, Seleucja i Rimini, Konstantynopol). Szczególne miejsce mają wtedy synody rzymskie z czasów papieża od Damazego do Gelazego I, ze względu na ich ważne rozstrzygnięcia dyscyplinarne i ze względu na to, że papież na nich wykazywali i bronili swego najwyższego autorytetu w Kościele <sup>34</sup>.

W tym też okresie ujawnia się w pewnym stopniu nowy faktor w życiu Kościoła, który zadecyduje później o dalszej historii Kościoła Wschodniego i Zachodniego, oraz o rozwoju takich struktur jak metropolia i jej synod. Historia starożytnych synodów wskazała, że kierowanie Kościołem według woli jego Założyciela spoczywa także w rękach kolegium biskupów, a nie ujawniła wyraźnie problemu prymatu biskupa Rzymu. Trzeba było czasu i pewnych okoliczności, by świadomość ta została jasno sformułowana. Separatystyczne tendencje Wschodu, następnie kwestia głównych stolic w Kościele, a wreszcie rozszczenia Konstantynopola na soborze Chalcedońskim (kan. 28) i w konsekwencji tzw. „teoria pentarchii” głoszona przez Wschód, powodują to, że biskupi Rzymu zaczynają jasno formułować swój prymat w całym Kościele. Po raz pierwszy synod rzymski (382) pod przewodnictwem papieża Damazego (366—384) ogłosił z całą jasnością prymat stolicy rzymskiej, oparty na sukcesji św. Piotra (Mt 16, 18). Papież Celestyn uzasadnia swój prymat wobec ojców soboru w Efezie (431) także sukcesją Piotra, a potem Leon Wielki (440—461), Gelazy I (492—496) i Grzegorz Wielki (590—604) bronią odważnie najwyższego autorytetu papieża w Kościele <sup>35</sup>.

W związku z napięciami na tym tle, jakie powstają między Konstantynopolem, który przynajmniej w teorii głosi principium autonomii Kościołów lokalnych, a Rzymem, który znów eksponuje zasadę centralizacji, zaczynają się tworzyć na Wschodzie i na Zachodzie dwa różne spojrzenia na eklezjologię, teologię episkopatu, pojęcie kolegialności biskupów a w konsekwencji także na rolę metropolii i funkcję synodu prowincjalnego w życiu Kościoła <sup>36</sup>.

W Konstantynopolu powstaje nowy typ synodalności, określony w Chalcedonie jako stary zwyczaj z czasów J. Chryzostoma (398—406), mianowicie synod permanentny (*sýnodos endêmousa*). Było to stałe zgromadzenie biskupów, którzy bądź to czasowo przebywali w Konstantynopolu, bądź też tutaj mieszkali. Synod ten wykonywał stałą funkcję doradczą i rozstrzygającą

---

<sup>34</sup> „Favorisées par l'empereur, mais parfois aussi provoquées par la papauté, les réunions conciliaires tiennent une grande place dans la vie doctrinale et disciplinaire de l'Église. Manifestation d'une tendance au gouvernement collégial, elles contre-balancent le principe monarchique qu'incarne la papauté.” J. Gaudemet, dz. cyt., s. 378; por. tamże, s. 453—454; P. Batiffol, art. cyt., s. 126—137 (passim); J. Hajjar, art. cyt., s. 136—137; W. de Vries, *Orient et Occident*, s. 57.

<sup>35</sup> „C'est très probablement le synode romain de 382, que présida Damase, qui proclama en toute clarté la primauté de l'Église romaine fondée sur la succession de Pierre... Nous aurions donc ici la première proclamation synodale et officielle du primat de droit divin dont jouit l'évêque de Rome.” W. de Vries, *Orient et Occident*, s. 57; por. tamże, s. 63—65; J. Gaudemet, dz. cyt., s. 393—396, 408—451; M. Y. Congar, *Il primato dei primi quattro concili ecumenici*, w: *Il concilio e i concili*, Roma 1961, s. 117—166; J. Hajjar, art. cyt., s. 136.

<sup>36</sup> Por. J. Ratzinger, dz. cyt., s. 117.

w zakresie dotyczącym strzeżenia wiary i stosowania ogólnych przepisów dyscyplinarnych. Ta nowa forma biskupiej kolegialności nie weszła jednak w miejsce tradycyjnej instytucji synodu prowincjalnego, który w dalszym ciągu spełniał regularnie swoje właściwe zadania. Synod permanentny wyszedł poza synod prowincjalny i szedł w kierunku soboru powszechnego, gdyż rozstrzygał problemy całej ekumeny bizantyńskiej. W VIII wieku składał się on z metropolitów, arcybiskupów i znakomitszych biskupów. W X wieku weszli do synodu stałego także świeccy w pewnych sprawach mieszanych. Patriarcha Konstantynopola przewodniczył synodowi, ale nie miał jurysdykcji nad biskupami. Prymat bizantyński nie był monarchiczny, jego władza nie opierała się też na kolegium biskupów, lecz była wykonywana przez synod i razem z nim. Struktura patriarchalna na Wschodzie jest związana z wymiarem synodalnym <sup>37</sup>.

Te właśnie rozbieżne dążenia Wschodu i Zachodu doprowadzą do obcości a wreszcie do całkowitego zerwania wspólnoty w procesie trwającym kilka wieków (IX—XIII w.). Od tego czasu ortodoksyjny Wschód żyje swoją strukturą synodalną i ujawnia biskupią kolegialność w tradycyjnych formach, które zadziwiająco pozostały aktualne. Papieże zaś utrzymywali swój synod w świadomości swego autorytetu następców św. Piotra <sup>38</sup>.

Pomimo tendencji do centralizacji, na Zachodzie w dalszym ciągu postępuje proces tworzenia metropolii na terenach misyjnych i rozwija się życie synodalne. W VI w. synody partykularne wykazują znaczną płodność, przechodząc jednak coraz bardziej na problemy dyscyplinarne i duszpasterskie.

W następnych wiekach coraz bardziej wzrasta znaczenie papieństwa, czego wyrazem są tzw. „Dekretały Pseudo-Izydora”, które umocniły miejsce poszczególnych biskupów a równocześnie władzę papieską <sup>39</sup>. Tendencje te idą wyraźnie w kierunku osłabienia władzy metropolitów, których pozycja prawna, mimo wszystko, pozostaje jednak jeszcze dość silna. W Kościele Łacińskim biskupi, cieszący się poparciem monarchów, wykazują dążność do uniezależnienia się od metropolitów i do wchodzenia w bezpośredni kontakt ze Stolicą Apostolską. Metropolici stają się coraz bardziej *primi inter pares* w stosunku do swych sufraganów. W dalszym ciągu na rzecz papieża tracą oni władzę, np. potwierdzania wyboru biskupów a także inne uprawnienia <sup>40</sup>.

Bardzo zdecydowanym przeciwnikiem wszelkich partykularyzmów w Kościele jest papież Mikołaj I (858—867). W procesie feudalizacji niektórzy metropolici zachodni starali się powiększyć swe władze kościelne i umocnić swą niezależność przez władzę patriarszą. Na tle tych i podobnych dążeń Mikołaj I walczy z wszelkimi wybujałymi formami Kościoła terytorialnego i państwowego, wchodząc w związek z tym m. in. w słynny otwarty konflikt z metropolitą Hinkmarem z Reims i Janem, egzarchą Rawenny <sup>41</sup>.

Tak więc w średniowieczu Zachód coraz bardziej traci z oczu starożytną strukturę jedności w wielości do tego stopnia, że staje się ona z czasem całkiem niezrozumiała i nieczytelna.

<sup>37</sup> Por. J. Gaudemet, dz. cyt., s. 454; J. Hajjar, art. cyt., s. 137—139.

<sup>38</sup> Tamże, s. 140—147.

<sup>39</sup> Por. J. Lortz, dz. cyt., s. 351—352.

<sup>40</sup> Por. H. Leclercq, *Église Gallicane*, DACL VI, 444—445; M. Castellano, art. cyt., 914; K. Mörsdorf, art. cyt., 375.

<sup>41</sup> „Il papa personifica la Chiesa, i suoi decreti hanno valore come i canoni e i sinodi devono avere la sua conferma... Ogni forma di Chiesa territoriale e stabile in Occidente e Oriente viene respinta...” J. Lortz, dz. cyt., s. 349; por. tamże, s. 348—352.

Mimo osłabienia władzy metropolitalnej w dalszym ciągu na Zachodzie istnieje życie synodalne. Seria czterech soborów laterańskich (1123, 1139, 1179, 1215), zmierzających przez odpowiednie prawodawstwo dyscyplinarne przede wszystkim do reformy i odnowy Kościoła, wywołała i znacznie ożywiła synody prowincjalne i regionalne w całej Europie<sup>42</sup>. Decyzje tych soborów były przedmiotem recepcji poprzez ruch synodalny. Z tego okresu pochodzi polski synod prowincjalny, odbyty w 1180 r. w Łęczycy.

W średniowieczu centralizacja w Kościele zachodnim postępuje naprzód, dzięki czemu wzmacnia się wertykalny wymiar w stosunkach biskupi — papież. Mimo znacznych niebezpieczeństw kolegialność nie została całkowicie wyparta. Przyczyniły się do tego trzy faktory: sobory średniowieczne, dyskusje i spory co do kompetencji soborów i uznawane boskie prawo episkopatu<sup>43</sup>. W XIV i XV wieku prawie całkiem upadła instytucja synodów prowincjalnych. Od prawa dekretalów termin „metropolia” nie jest używany w języku kanonicznym, lecz używa się w jego miejsce sformułowania „arcybiskupstwo” lub „stolica metropolitalna”<sup>44</sup>.

Sobór Trydencki w pewnym stopniu zreformował, ale w większym stopniu podtrzymał ustawodawstwo dotyczące metropolii i synodów prowincjalnych, oraz prawa zwyczajowe metropolitów już istniejące<sup>45</sup>. Dekrety Soboru Trydenckiego między innymi nakładają obowiązek na metropolitę zwoływania synodu co trzy lata, dają prawo wizytowania diecezji sufraganów kiedy zaistnieje odpowiednia przyczyna uznana przez synod prowincjalny, dają prawo czuwania nad erekcją seminariów w diecezjach, prawo karania biskupów nie zachowujących obowiązku rezydencji, prawo zmuszania zakonników do głoszenia słowa Bożego w kościołach parafialnych. Metropolita jest instancją apelacyjną od wyroków sufraganów<sup>46</sup>.

Sobór postanawia, że synod prowincjalny ma się odbywać co trzy lata, i rzeczywiście nakaz ten ożywił na krótki czas życie synodów w Kościele, ale częstotliwość ich odbywania nigdy nie była zachowywana zgodnie z prawem. Synody prowincjalne nie mają władzy rozstrzygania w sposób autorytatywny kontrowersji dotyczących wiary ani definiowania nieomylnie doktryny katolickiej. Biskupi jako nauczyciele mogą dawać wykład wiary katolickiej już pewnej, lecz jeszcze nie określonej przez najwyższy urząd magisterium Kościoła. Obowiązkiem synodów jest ustalanie środków praktycznego działania w celu poprawy obyczajów, korygowanie nadużyć, staranie się o wzrost wiary oraz formułowanie reguł dyscyplinarnych, dostosowanych do okoliczności i aktualnych potrzeb prowincji<sup>47</sup>.

<sup>42</sup> Por. G. Fransen, *L'ecclésiologie dei concili medievali*, w: *Il concilio e i concili*, Roma 1961, s. 183—208 (passim); O. Engels, art. cyt., s. 65.

<sup>43</sup> „Es wäre jedoch falsch zu glauben, dass diese Verdeutlichung des päpstlichen Primates, die sich übrigens aus den historischen Umständen erklärt, die Idee einer kollegialen Gewalt der Bischöfe ganz und gar verdrängt hätte. Drei Faktoren haben diese Verdunkelung verhindert: das Weiterbestehen der allgemeinen oder ökumenischen Konzilien, die Zuständigkeit, die ihnen das Kanonische Recht für den Fall des Fehlens der päpstlichen Funktion zugesteht, und die theologische Lehre über das göttliche Recht des Episkopats.” G. De Jaifve, art. cyt., s. 158; por. tamże, s. 158—160.

<sup>44</sup> Por. F. C. Bouuaert, art. cyt., 874.

<sup>45</sup> K. Mörsdorf, art. cyt., 374.

<sup>46</sup> F. C. Bouuaert, art. cyt., 875—876.

<sup>47</sup> Por. N. Jung, *Conciles*, DDC III, 1271, 1275.

Jak wynika z dyspozycji Soboru Trydenckiego, synody prowincjalne mają raczej charakter duszpasterski i służą jako środek przyjęcia i adaptacji powszechnego prawa kościelnego w Kościele partykularnym.

## Czasy potrydenckie do Kodeksu Prawa Kanonicznego

Ogólnie rzecz ujmując należy stwierdzić, że w czasach potrydenckich obniżała się ciągle władza metropolitów wraz z upadkiem synodów prowincjalnych. Dążenia episkopalne i narodowo-kościelne, jak również troska biskupów o to, aby zachować jak największą niezależność od metropolitów, przyczyniły się do tego istotnie. Metropolita przestał być w Kościele Łacińskim rzeczywistą, pośrednią instancją między papieżem a biskupami<sup>48</sup>.

Postulowane przez Sobór Trydencki synody prowincjalne odbywały się jakiś czas po soborze, ale ich funkcje przejmowały coraz bardziej synody regionalne i plenarne. W XVII wieku wstrzymuje się ruch synodalny ze względu na jansenizm i naukę synodu w Pistoii, podobnie zresztą jak w XVIII w., kiedy synody prowincjalne są zjawiskiem jeszcze rzadszym<sup>49</sup>. W wieku XIX znowu nieco ożywia się ruch synodalny w Kościele. Odbyło się wtedy w Ameryce Północnej 10 synodów prowincjalnych (ostatni w 1869) i 3 synody plenarne w Baltimore (1852, 1866, 1884), które jeszcze do dziś w pewnym stopniu tam obowiązują. W Kanadzie odbyło się w tym czasie 7 synodów prowincjalnych i 1 plenarny w r. 1909<sup>50</sup>.

Ten ostatni okres historii metropolii i synodu prowincjalnego kończy ustawodawstwo Kodeksu Prawa Kanonicznego (1917). Ogólnie można powiedzieć, że dyscyplina Soboru Trydenckiego w tym względzie została w swej substancji przejęta przez Kodeks<sup>51</sup>. W kanonach od 271 do 292 Kodeks omawia w dwóch rozdziałach pojęcie, uprawnienia i obowiązki łącznie patriarchów, prymasów i metropolitów, a następnie daje ustawodawstwo odnośnie składu, odbywania, kompetencji, uznania i promulgacji dekretów synodów plenarnych i prowincjalnych.

Kodeks postanawia, że synod prowincjalny ma być zwoływany przynajmniej co 20 lat przez metropolitę, któremu on także przewodniczy. Wszyscy biskupi mają władzę ustawodawczą. Kompetencja synodu jest ograniczona prawie wyłącznie do prawa ogólnego, które synod ma starać się aplikować przez szczegółowe dyspozycje w tym celu, aby wiara i obyczaje były w pełni zachowywane. Dekrety synodalne mają być, po ich uchwaleniu, przesłane do kompetentnych Kongregacji rzymskich (od Sykstusa II 1589) i muszą uzyskać ich aprobatę, która nie daje jednak dekretom nowego autorytetu. Po promulgacji dekretów wchodzi one w życie w zależności od woli prawodawcy i obowiązują całą prowincję z metropolitą włącznie<sup>52</sup>.

Obecnie funkcje synodów przejęły praktycznie Konferencje Episkopatów, które jednak nie mają władzy ustawodawczej<sup>53</sup>.

<sup>48</sup> Por. K. Mörsdorf, art. cyt., 374.

<sup>49</sup> Por. G. Damizia, *Concilio provinciale*, ECat IV, 171; G. Spinelli, *Sinodo*, ECat XI, 703—704.

<sup>50</sup> Por. G. Damizia, art. cyt., 172; H. Jedin, art. cyt., 529.

<sup>51</sup> Por. M. Castellano, art. cyt., 914.

<sup>52</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego szczegółowo ustala kompetencje, prawa i zakres władzy interwencyjnej oraz sędowniczej metropolity w stosunku do jego sufraganii. Zob. N. Jung, art. cyt., 1275—1276; M. Castellano, art. cyt., 915; K. Mörsdorf, art. cyt., 374—375.

<sup>53</sup> K. Rahner, *Über Bischofskonferenzen*, w: *Schriften zur Theologie* VI, Einsiedeln 1965, s. 432—454.

Ten ogólny zarys historii starożytnych struktur kościelnych, jakimi są metropolie i synod prowincjalny, pozwala nam dostrzec doniosłość i faktyczną rolę, jaką odegrały w życiu Kościoła. Ponieważ są one nie tylko faktami historycznymi i prawnymi, lecz także stanowią pewne rzeczywistości teologiczne, dlatego można się pokusić o rozważenie ich także w tym aspekcie i o ewentualne sformułowanie niektórych przynajmniej elementów ich teologii.

## ELEMENTY TEOLOGII METROPOLII I SYNODU PROWINCJALNEGO

Podstawowymi kategoriami, z których musi się wyjść chcąc dotrzeć do teologicznej rzeczywistości metropolii i synodu prowincjalnego są, oprócz faktów historycznych i ustawodawstwa kościelnego, koncepcja Kościoła i jego jedności oraz w szczególności pojęcie kolegialności biskupów i w ogóle teologia episkopatu. Na styku i w powiązaniach tych kategorii należy szukać teologicznych fundamentów metropolii i jej synodu. Chyba najlepiej ten problem naświetlić może analiza samych początków tych struktur w starożytnym Kościele wtedy, kiedy one były *in statu fieri*. Wprawdzie był to okres niepowtarzalny, specyficzny dla ewolucji całej instytucji Kościoła, ale był on zarazem najbardziej twórczy i najwyraźniej zaznaczają się w nim faktory, które odgrywały ważną rolę w samym procesie rozwoju wszystkich struktur Kościoła. Można powiedzieć, uogólniając a z konieczności upraszczając nieco problem, że od czasu kiedy ujawniła się i ukształtowała w pełni idea najwyższego prymatu jurysdykcyjnego w Kościele, prymatu biskupa Rzymu, a równocześnie weszła w życie zasada centralizacji, wtedy skryształizowała się ostatecznie w Kościele Zachodnim idea i funkcja metropolii oraz jej synodu w życiu Kościoła. Jak świadczy historia, od wczesnego średniowiecza aż do naszych czasów, struktury te w Kościele Zachodnim zachowały swój status faktyczny i teologiczny zasadniczo w formie niezmienionej, ulegając jedynie akcydentalnym retuszom. Stąd też jest rzeczą konieczną spojrzeć na teologiczną rzeczywistość metropolii i synodu prowincjalnego w świetle wspomnianych kategorii Kościoła starożytnego.

### Metropolia w świetle struktur Kościoła starożytnego

Na wstępie należy stwierdzić, że eklezjologia Kościoła starożytnego ma za podstawę Kościół lokalny.

W Dziejach Apostolskich na pierwszy plan wysuwa się pierwotne pojęcie Kościoła jako „wspólnoty lokalnej”. Tylko jeden raz chrześcijańska wspólnota lokalna jest określona jako „Kościół Boży” (Dz 20, 28), który ujawnia się w konkretnej gminie<sup>54</sup>.

W listach św. Pawła obserwujemy bardzo wyraźnie przejście do idei uniwersalizmu. Pojęcie Kościoła jest tutaj stosowane na określenie: wspólnoty wiernych, Kościołów lokalnych na danym terytorium i całości Kościoła Bożego. Przejście to nie wyklucza, że gmina wiernych na konkretnym miejscu nazywa się Kościołem Bożym. Cały Kościół ujawnia się i urzeczywistnia

<sup>54</sup> „Rückblickend auf diesen frühen Gebrauch des Wortes *ekklesia* können wir zusammenfassen und folgendes sagen: Die Bedeutung 'Ortsgemeinde' ist das Ursprüngliche und bleibt immer auch durchscheinend. Nur einmal wird diese Ortsgemeinde mit aller Bestimmtheit als 'Kirche Gottes' und zwar als solche, die einer konkreten Ortsgemeinde sichtbar wird, bezeichnet." B. Neunhuser, *Gesamtkirche und Einzelkirche*, w: *De Ecclesia, Beiträge zur Konstitution „Über die Kirche“ des Zweiten Vatikanischen Konzils* (wyd. G. Baraúna) t. I, Freiburg-Basel-Wien 1966, s. 553; por. tamże, s. 551—553.

w konkretnym Kościele lokalnym, który w imię Chrystusa zbiera się na liturgiczne zgromadzenie, aby słuchać Słowa Bożego i uczestniczyć w Wieczery Eucharystycznej. Centralnym punktem tej gminy jest apostoł lub ich kolegium. Zastępują ich w konkretnych gminach prezbiterzy (Dz 14, 22). Kolegium przełożonych jest elementem centralnym Kościoła lokalnego<sup>55</sup>.

Do początku II wieku katolicki episkopat przedstawiał się w swej typycznej, monarchicznej i lokalnej formie. Różne chrześcijańskie wspólnoty nie wykazują w tym czasie żadnej cechy regionalnej organizacji czy kolektywnych ugrupowań<sup>56</sup>. Problem „prymat-episkopat” nie jest stawiany w tej formie w ogóle, lecz rozwija się on i przyjmuje wyraźną postać dopiero od wejścia ogólnokościelnego prawa kanonicznego z soborem nicejskim (325). Do tego czasu jednak episkopat nie stanowił bezkształtnej masy zupełnie równych przywódców gmin, ani jego wewnętrzne powiązania nie ograniczały się do formy kolegialno-synodalnych spotkań równych rangą biskupów, ponieważ sobór w Nicei zakłada już trzy prymaty: Rzym, Aleksandria i Antiochia, jako stary zwyczaj<sup>57</sup>.

Podstawowym elementem Kościoła starożytnego jest miejscowa gmina, prowadzona przez jednego biskupa. Eklezjologia Ignacego i Cypriana podkreśla oparcie Kościoła lokalnego na biskupie, tylko bowiem jeden biskup w jednej gminie pozwala zrozumieć Kościół jako jeden, niepodzielny a równocześnie otwarty. Kościół lokalny jest „katolicki”, ponieważ jest powiązany braterską więzią z biskupami innych Kościołów lokalnych. W jedności eucharystycznej przejawia się jedność powszechna Kościoła katolickiego. Tak więc treścią istoty każdego Kościoła lokalnego jest „communio” Słowa Pana i Ciała Pana, które decydują o jedności wszystkich poszczególnych Kościołów, tworzących razem jeden, niepodzielny byt Kościoła, Nowy Lud Boży<sup>58</sup>.

Kiedy skończyły się czysto misyjne urzędy, których centralną formą był apostołat, zadanie strzeżenia jedności przechodzi na lokalne urzędy, a więc przede wszystkim na biskupów, którzy także w tym względzie przejęli „następstwo apostołów” i stąd, jako lokalni kierownicy gmin, mieli do rozwiązania ponadlokalne zadania. W tym momencie staje wyostrzony problem „apostolskiego następstwa” i ujawnia się on w dylemacie jednego Kościoła, który zna jeszcze tylko lokalne urzędy, a jednak równocześnie musi mieć na oku ponadlokalną odpowiedzialność za jedność<sup>59</sup>.

---

<sup>55</sup> „Kurz, die Gesamtkirche, die Kirche Gottes, die der Leib Christi ist unter ihm als dem Haupte, tritt in Erscheinung, stellt sich dar, verwirklicht sich in der konkreten Ortskirche, die sich im Namen Christi zum Gottesdienst versammelt. Die beiden 'Kirchen' stehen nicht im Gegensatz zu einander, vielmehr sind sie notwendig auf einander bezogen. (...) Die Gesamtkirche erschöpft sich nicht in der Einzelgemeinde, obwohl sie in ihr erscheint... Mittelpunkt dieser in der Einzelgemeinde das Ganze aufscheinend machenden Ortskirchen ist der Apostel, ein Apostel, oder auch ein Apostelkollegium.” B. Neunheuser, art. cyt., s. 555; por. tamże, 554—555; J. Ratzinger, dz. cyt., s. 206—207; E. Lanne, *Il servizio di comunione tra le Chiese cattoliche romane*, Concilium 11 (1975) nr 8, s. 116—122 (Autor analizuje dane Pisma św., świadczące o związkach istniejących pomiędzy kościołami-gminami chrześcijańskimi w czasach apostołskich).

<sup>56</sup> Por. J. Hajjar, art. cyt., s. 127—129.

<sup>57</sup> J. Ratzinger, dz. cyt., s. 122—123; por. I. Ortiz de Urbina, dz. cyt., s. 101—104; J. Hajjar, dz. cyt., s. 135—136.

<sup>58</sup> Por. H. Marot, art. cyt., s. 49, 73—75; G. De Jaifve, art. cyt., s. 154—156; J. Hajjar, art. cyt., s. 132—133; B. Neunheuser, art. cyt., s. 556—558; J. Lortz, dz. cyt., s. 150; J. Ratzinger, dz. cyt., s. 117, 123, 205—206; N. Afanassieff, *L'Église du Saint-Esprit*, Paris 1975, s. 191—239, 299—347 (passim).

<sup>59</sup> J. Ratzinger, dz. cyt., s. 123—124. „Il periodo sub-apostolico rappresentava sotto molti aspetti una fase di transizione tra il regime apostolico e il regime propriamente ecclesiale.” H. Marot, art. cyt., s. 47.

W praktyce ta ponadlokalna świadomość odpowiedzialności za jedność ujawniała się w tym, że biskupi Kościołów lokalnych o późniejszej tradycji, w wypadkach wątpliwości co do poprawności nauki lub jakichkolwiek innych trudności, odwoływali się do swego Kościoła-Matki, którego tradycja sięgała czasów apostołskich. Na tej drodze powstały synody prowincjalne pod przewodnictwem biskupa Kościoła-Matki (metropolii). Prowincja jest pierwszą komórką organiczną w wielkiej rodzinie chrześcijańskiej, reprezentuje ona tradycję Kościoła lokalnego. Nosicielem i stróżem tej tradycji nie jest więc jakikolwiek biskup, lecz biskup-metropolita <sup>60</sup>.

Synod antiocheński w 268 r., na którym doszło do ekskomunikacji Pawła z Samosaty, do wyboru nowego biskupa Domnusa i komunijnej korespondencji tego synodu z biskupami Rzymu i Aleksandrii, świadczy o tym, że ponadlokalna i ponadregionalna odpowiedzialność biskupów za Kościół zostaje zabezpieczona najpierw w formie synodów a następnie przez pewną strukturację wewnątrz stolic biskupich, wśród których tzw. „Kościół główny” są kryteriami kolegialności i jedności całego Kościoła. Konstytucyjne znaczenie ogólnokościelnego związku dla istnienia poszczególnych Kościołów jest w liście synodu najbardziej uderzającym momentem <sup>61</sup>.

W okresie nicejskim Kościół nie jest tylko synodalny, lecz także prymacjalnie ustrukturuwany w trzech prymatach, wśród których Rzym, jako stolica św. Piotra i Pawła, jest orientującym punktem komunii i tradycji dla całego Kościoła. Jedność całego Kościoła we wierze zostaje zagwarantowana przez jedność prymatów pod przewodnictwem Rzymu. Jedność ta nie obejmuje jednak w sensie ścisłym aspektu administracyjnego, ponieważ należy się on prymatom i ich regionalnym synodom <sup>62</sup>. Konflikt prymatu regionalnego i ogólnokościelnego stanie się później przedmiotem sporów i ostateczną przyczyną rozłamu między Wschodem i Zachodem.

<sup>60</sup> P. P. Joannou, *Pape, Concile et Patriarches dans la tradition canonique de l'église orientale jusqu'à IX siècle*, Grottaferrata (Rome) 1962, s. 53—54; por. D. Salachas, art. cyt., s. 223—224.

<sup>61</sup> „Die überlokale und überregionale Verantwortung der Bischöfe wird auf eine doppelte Weise wahrgenommen: einmal in der Form der Synoden, zum anderen aber durch eine gewisse Strukturierung innerhalb der Bischofssitze, unter denen sich deutliche bestimmte 'Hauptkirchen' herauskristallisieren, die als Regulator der Kollegialität dienen und den Zusammenhang der Gesamtkirche verbürgen. Die konstitutive Bedeutung des gesamtkirchlichen Zusammenhanges für die Existenz der Einzelkirchen ist vielleicht das auffälligste Moment an dem Brief der antiochenischen Synode: Auch ein Sitz vom Rang Antiochiens kann nur bestehen durch den Zusammenhang mit Rom und Alexandrien, eine regionale Synode ist nicht imstande, den Träger der Bischofswürde von sich aus und ohne die Bestätigung durch die Hauptkirche zu autorisieren.” J. Ratzinger, dz. cyt., s. 126; por. tamże 124—125; P. Batiffol, art. cyt., s. 92—94; P. T. Camelot, art. cyt., s. 82; O. Engels, art. cyt., s. 58.

<sup>62</sup> „Die Kirche ist in dieser Zeit nicht nur 'synodal', konziliar, sondern auch 'primatial' strukturiert, in drei Primaten, unter denen freilich Rom den Primat der Primat hat: Als Petrus-Paulus-Sitz ist es der Orientierungspunkt der communio und der Überlieferung für die ganze Kirche. Dieser Primat ist demnach für die Einheit des Glaubens in der Kirche von richtunggebender Bedeutung, hat aber keinen im engeren Sinn administrativen Charakter: Domnus von Antiochien bedarf zwar einer Art 'Bestätigung' durch die die Gesamtkirche repräsentierenden Bischöfe von Rom und Alexandrien, wird aber von ihnen nicht gewählt oder ernannt. Der administrative Aspekt der Einheit liegt bei den Einzelprimaten und den zugehörigen regionalen Synoden; die Einheit der Gesamtkirche wird durch die Einheit der 'Primat' unter dem Vorrang Roms und seit dem 4. Jahrhundert durch die Synoden auf der gesamtkirchlichen Ebene: durch das ökumenische Konzil gewährleistet. ... Das bedeutet, dass der Bischof von Rom eine administrative Funktion für die Kirchen Italiens (und des Westens überhaupt) hat, nicht aber für die Gesamtkirche, für die er dennoch einen 'Primat' als Richtpunkt und Maßstab der

W IV wieku krystalizuje się idea następstwa Piotra jako podstawy prymatu Rzymu, ustala się ustrój patriarchatów jako struktura administracyjnej jedności w Kościele, a episkopat urzeczywistnił już swoją jedność „in comunione et fide” przez powiązanie prymatów i przez synody regionalne <sup>63</sup>.

Ta właśnie pierwotna i starożytna struktura „jedności w wielości” w średniowieczu coraz bardziej jest zapoznawana na Zachodzie, tak, że ostatecznie staje się ona całkowicie niezrozumiała (patriarcha — kardynał) <sup>64</sup>.

Fundamentem teologicznym rozważanych przez nas struktur Kościoła jest również pojęcie kolegalności biskupów. W Kościele starożytnym wyraża ono wspólnotę apostołską, wspólnotę biskup-prezbiter i wspólnotę biskupów w części Kościoła lub całego Kościoła. Według Ojców, każda „część Kościoła” nie jest po prostu częścią, lecz prawdziwie Kościołem, a kto stoi na czele jednego Kościoła ma znaczenie w ogóle dla całego Kościoła <sup>65</sup>. Urząd apostołski jest kolegalny a kolegium biskupów jest dalszym ciągiem kolegium apostołskiego. Każdy biskup, podobnie jak apostołowie, posiada swój urząd dzięki temu, że należy do kolegium biskupów, które przedłuża kolegium apostołów. Ta idea kolegalności jest wynikiem historycznego procesu rozwoju duchowego urzędu w Kościele starożytnym <sup>66</sup>.

Według Ignacego Antiocheńskiego (+ ok. 110), urząd w Kościele manifestuje się w triadzie: biskup — prezbiter — diakon, przy czym prezbiterat i diakonat są ujęte kolegalnie, podczas gdy biskup ucieleśnia jedność gminy. W tym trojakim urzędzie, który w biskupie jako elemencie jednoczącym osiąga swój szczyt, ujawnia się struktura poszczególnych Kościołów lokalnych. Każdy z nich obejmuje całość rzeczywistości Kościoła i jest w nim obecna cała tajemnica życia jednego ciała Kościoła tak, że słusznie może być nazwany Kościołem. Kościół lokalny charakteryzuje się strukturą wertykalną, która zbiega się w biskupie. Kościół ten stanowi jednostkę zamkniętą ale nie wyizolowaną, ponieważ posiada punkt otwarcia się, którym jest właśnie biskup. Dzięki temu właśnie wspólnota lokalna wiąże się na linii horyzontalnej z innymi wspólnotami poprzez komunie biskupa z biskupami innych

---

Einheit besitzt. Man könnte auch sagen: Die Primat von Alexandrien und Antiochien sind regionale Primat, der Bischof von Rom besitzt einen regionalen und darüber hinaus einen andersgearteten gesamtkirchlichen 'Primat'." J. Ratzinger, dz. cyt., s. 131; por. D. Salachas, art. cyt., s. 236—247.

<sup>63</sup> J. Ratzinger, dz. cyt., s. 131—132; por. także P. Franssen, *L'autorità dei concili*, w: J. M. Todd, *Problemi dell'autorità*, Roma 1964, s. 88—89.

<sup>64</sup> Według J. Ratzingera najwymowniejszym przykładem nieporozumienia w tym zakresie w średniowieczu jest zmiana jaka zaszła w rozumieniu urzędu patriarchalnego w związku z powstaniem w Kościele Zachodnim kolegium kardynalskiego. Na linii stosunku patriarcha-kardynał skonkretyzowała się i ujawniła zmiana rozumienia funkcji patriarchatu i patriarchy w Kościele. Kardynałat jest pochodzenia rzymskiego a urząd patriarchalny z ustanowienia ogólnokościelnego. Por. J. Ratzinger, dz. cyt., s. 132—133, 136.

<sup>65</sup> Tamże, s. 185.

<sup>66</sup> H. Marot tak streszcza naukę św. Cypriana o kolegalności biskupów: „Questa ecclesiologia di comunione ha per base la Chiesa locale. Questa cellula iniziale è fondata sul vescovo, successore degli apostoli, il quale, per aver avuto l'incarico da Dio, incarna visibilmente l'autorità (la Chiesa nel vescovo) e, eletto dalla comunità, resta in stretta unione con quest'ultima (il vescovo nella Chiesa). Il complesso di queste Chiese locali costituisce la Chiesa universale. ... I vescovi, che non sono individui isolati e le cui Chiese sono in comunione, costituiscono un collegio, e questo collegio è uno, come la Chiesa stessa. Poiché l'episcopato è indiviso e ogni Chiesa, nella misura in cui comunica col tutto, è un microcosmo della Chiesa totale, i vescovi sono responsabili in comune della dottrina, della disciplina e infine dell'unità della Chiesa.” H. Marot, art. cyt., s. 74; por. J. Ratzinger, dz. cyt., s. 204.

Kościół. Kościół lokalny jest w sobie zamkniętą całością, ale równocześnie otwarty na wszystkie strony przez związek komunii i tylko dzięki sieci tych powiązań może on zachować swój byt kościelny. Osiąga on pełnię tylko w otwartości i w jedności więzów komunii biskupa z innymi biskupami Kościołów lokalnych<sup>67</sup>.

Dzięki temu, że każdy Kościół lokalny uczestniczy w tych samych rzeczywistościach jak: wspólna wiara, sakramenty, kapłaństwo sakramentalne, świętość itd., za pośrednictwem których Chrystus chciał ustanowić swój Kościół w jedności, jego wspólnotę kościelną w jedności, tworzy się między kościołami lokalnymi kościelna wspólnota widzialna. Biskupi jako kwalifikowani świadkowie wierności swego Kościoła i Kościołów apostoelskiej wierze i nauczaniu apostołów, mają za zadanie kształtować i urzeczywistniać tę wspólnotę oraz służyć tej jedności. Biskup zatem winien z jednej strony otwierać swój Kościół na powszechną wspólnotę i reprezentować ją w swoim Kościele. Z drugiej strony równocześnie powinien on otwierać wspólnotę powszechną na swój Kościół i reprezentować go w tej wspólnocie. W ten sposób biskupi urzeczywistniają wspólnotę Kościołów, która stanowi fundament synodalności Kościoła a która jest z kolei konsekwencją faktu wspólnotowego charakteru struktury Kościoła. Ta synodalność znajduje się w porządku sakramentalnym w pełnym sensie tego słowa<sup>68</sup>.

Jedność Kościoła jest określana w Kościele starożytnym przez dwa elementy: katolickość i apostołskość, przy czym element apostołskości tkwi w principium episkopalnym — monarchicznym, element zaś katolickości we wzajemnej komunii wszystkich Kościołów czyli w principium kolegialno-synodalnym. Obydwa te elementy zależą od siebie i nie są bez siebie do pomyślenia<sup>69</sup>.

Te właśnie pojęcia: Kościoła lokalnego, kolegialności biskupów i jedności Kościoła, na drodze jakiejś analogii, można odnieść do rozważań nad teologiczną rzeczywistością metropolii. Oczywiście, chodzi tu o analogię, ponieważ tak Kościół lokalny jak powszechny pochodzą z prawa Bożego i są rzeczywistościami absolutnie niepowtarzalnymi. Są to struktury transcendentne. Struktura zaś zwana metropolią albo niekiedy Kościołem partykularnym, istnieje jako fakt historyczny z prawa kościelnego. Wydaje się, że metropolia jako grupa Kościołów lokalnych, powiązanych braterską więzią, realizuje w sobie jakąś część powszechności całego Kościoła. W każdej bowiem wspólnocie lokalnej istnieje struktura wertykalna, która w biskupie znajduje punkt otwarcia się na więź, na komunie z innymi wspólnotami w wyższej strukturze horyzontalnej. W Kościele partykularnym doko-

---

<sup>67</sup> „...Die eine Kirche Gottes, die es gibt, besteht aus den einzelnen Kirchen, von denen jede das Ganze der Kirche darstellt. Diese Kirchen sind gekennzeichnet durch die vertikale Gliederung: Gemeinde → Presbyterium + Diakone → Bischof, die sich in der episkopalen Spitze zusammenfasst. Damit kommen wir nun aber zur anderen Seite des Sachverhalts: Die vielen Einzelkirchen, deren jede die eine Kirche Gottes realisiert und die zusammen doch auch nichts anderes als die eine Kirche Gottes sind, sind ihrerseits durch die Horizontale verbunden, die sich ausdrückt in der Linie: Bischof ← Bischof → Bischof, d.h.: Obwohl die vorhin geschilderte Struktur als solche eine Ganzheit ist, genügt sie sich doch nicht einfach selbst, sondern weist als Struktur der Einzelgemeinde einen offenen Punkt auf: Sie ist nur dann vollständig, wenn der Bischof nicht allein steht, sondern seinerseits in Kommuniongemeinschaft lebt mit den anderen Bischöfen der anderen Kirchen Gottes.” J. Ratzinger, dz. cyt. s. 205—206.

<sup>68</sup> P. Duprey, *Conférence donnée à Athènes*, le 23 janvier 1978 (cyt. za D. Salachas, art. cyt., s. 224—225).

<sup>69</sup> J. Ratzinger, dz. cyt., s. 206.

nuje się jakieś wyjście wspólnoty lokalnej na zewnątrz samej siebie i przejście na wyższą, już po części powszechną, płaszczyznę horyzontalną. Kościół partykularny łączy i realizuje w sobie strukturę wertykalną Kościołów lokalnych i strukturę horyzontalną Kościoła partykularnego. Ta właśnie braterska więź biskupów metropolii (struktura horyzontalna) zasadza się i suponuje istnienie uprzedniej, powszechnej komunii biskupów i ich Kościołów, owszem, jest jej jakąś częścią.

Wydaje się jednak, że ta więź biskupów Kościoła partykularnego jest czymś więcej, zawiera coś więcej, obejmuje jeszcze jakąś dodatkową siłę wiążącą niż np. zwyczajna więź, łącząca Kościoły lokalne odległe od siebie i o różnych tradycjach. Można zapytać, czy jednak ten naddatek, decydujący o tej szczególnej więzi wspólnot lokalnych w Kościele partykularnym, jest także jakąś rzeczywistością teologiczną, czy tylko rzeczywistością historyczną, socjologiczną, kulturową, geograficzną, prawną, lub ich kompleksem? Trudno tutaj wskazać jednoznaczną odpowiedź. Można przez analogię powiedzieć, że Kościół partykularny jest jakąś wspólnotą posiadającą swoją strukturę wertykalną, zwieńczoną tym z biskupów, który stoi na jej czele, chociaż jest tylko „*primus inter pares*”, — i swoją strukturę horyzontalną, którą stanowi ta szczególna więź i komunია biskupów wspólnot lokalnych. Wymiar horyzontalny wydaje się być silniejszym, ponieważ bazuje on i obejmuje w sobie równocześnie część struktury horyzontalnej Kościoła powszechnego.

We wspólnocie metropolii realizuje się w jakiś sposób kolegalność biskupów na co wskazuje fakt, że już od III wieku, a w listach papieży i w liturgii w IV i V wieku, pojawia się słowo „*collegium*” na określenie także częściowych wspólnot wewnątrz episkopatu<sup>70</sup>. Kolegalność biskupów z kolei zakłada ich jedność, w Słowie Pana — wiara, i w Ciele Pana — wspólnota eucharystyczna.

Idąc dalej po linii tych analogii można powiedzieć, że Kościół partykularny realizuje a zarazem ujawnia swą kolegalność, jedność a także tę swoją jakąś „kościelność” na płaszczyźnie wspólnych inicjatyw w działaniu, a więc przede wszystkim w celebracji wspólnego zgromadzenia synodalnego. Synod bowiem prowincjalny jest w rzeczywistości Kościołem partykularnym w działaniu — „*ecclesia in actu*”, w pewnym miejscu i w pewnym określonym momencie historii<sup>71</sup>. Synod byłby więc jakąś manifestacją, obrazem i modelem samego Kościoła, który go celebruje. Zgromadzenie synodalne w świadomości starożytnego Kościoła jest raczej wydarzeniem niż instytucją kanoniczną, wydarzeniem charyzmatycznym, a więc pewną wielkością duchową, stojącą w zakresie wiary<sup>72</sup>. Synody zatem są uprzywilejowanym miejscem, w którym urzeczywistnia się i ujawnia kolegalność wspólnoty

<sup>70</sup> Cyprian, Ep. 68, 3—4, w: CSEL III/2, s. 746 nn; por. J. Ratzinger, dz. cyt., s. 173, 207.

<sup>71</sup> „Il lavoro conciliare, infatti, manifesta più chiaramente le strutture ecclesiali che nella vita ordinaria rischiano di esser relegate all'ultimo posto tra le nostre preoccupazioni di credenti. Un concilio è infatti 'la Chiesa in atto' in un certo luogo del mondo e in un determinato momento della storia”. P. Franzen, *L'autorità dei concili*, s. 76. Tę wypowiedź o soborach powszechnych można przez analogię odnieść także do synodów prowincjalnych, które również są przejawem życia Kościoła partykularnego i ukazują go w akcie działania i autorealizacji swego bytu kościelnego.

<sup>72</sup> „They (synody) were 'events', rather than an institution.” G. Florovsky, dz. cyt., s. 94. „It will be no exaggeration to suggest that Councils were never regarded as a canonical institution, but rather as occasional 'charismatic events'.” Tamże, s. 96.

biskupów i kościelność czy teologiczno-eklezyjalna rzeczywistość Kościoła partykularnego. W ten sposób wydaje się, że synod jest czymś, co jakoś stanowi element istotny samej bytowości Kościoła partykularnego.

### Synod prowincjalny na tle struktur Kościoła starożytnego

Wyrażeniem świadomości obowiązku wspólnej troski i odpowiedzialności za Kościół na płaszczyźnie ponadlokalnej jest wczesny zwyczaj biskupich synodów, na których były rozważane wszystkie ważniejsze sprawy danej grupy Kościołów lokalnych w sposób kolegialny. Ta forma biskupiej kolegialności stała się istotną cechą i podstawą życia kościelnego, w której episkopat urzeczywistniał i ujawniał swoją jedność wspólnoty i wiary, realizując równocześnie strukturę jedności w wielości. Synody powstały w wyniku rozbieżności w nauce i dyscyplinie, zagrażających jedności Kościoła, i zmierzwały ze swej istoty do usunięcia tych rozbieżności na wspólnej bazie identyczności tradycji apostołskiej, do jej wyjaśnienia, do wspólnego porządku i wzajemnej pomocy w dziele kierowania Kościołem. W ten sposób synody były najlepszym środkiem dla świadczenia, formułowania i proklamowania wspólnej myśli Kościoła a równocześnie dla ujawnienia zgodności i jednomyślności Kościołów lokalnych <sup>73</sup>.

Pojawienie się zjawiska synodów już w II i III w. w życiu Kościoła na Wschodzie tłumaczy się w różny sposób. Jedni utrzymują, że synody w Azji były konsekwencją organizacji i administracji Kościoła w tym regionie, opartych na modelu życia cywilnego i religijnego. Inni twierdzą, że początków synodu należy dopatrywać się w sakramentalnej strukturze wspólnoty lokalnej. Według nich konsekracja biskupa jest aktem o charakterze synodalnym a obowiązek i prawo biskupa Kościoła lokalnego do uczestniczenia w synodzie prowincjalnym wypływają właśnie z tej konsekracji. Funkcja synodalna biskupa, przez którą wyraża on w sposób szczególny swą troskę o powszechną wspólnotę kościelną, ma swój fundament w konsekracji biskupiej. Poza tym także celebrowanie eucharystii w Kościele lokalnym wyraża jedność wspólnej wiary, która jest formułowana i zagwarantowana przez synod biskupów, źródło magisterium w Kościele. Wreszcie inni jeszcze sądzą, że synod jest potwierdzeniem Kościoła instytucjonalnego jako miejsca działania Ducha Św. przeciwko niebezpieczeństwu indywidualnego i niekontrolowanego profetyzmu <sup>74</sup>.

W starożytnym Kościele nie było wypracowanej „teorii synodu”, ani jakiegoś kanonicznego modelu postępowania, ani nawet ustalonych ogólnych reguł kanonicznych. Teoria taka powstała dopiero w wieku IV lub później. W czasach przednicejskich synody były raczej okazjnymi spotkaniami — wydarzeniami niż instytucją, bez wyraźnego miejsca w schemacie rządzenia Kościołem. Ogólnie było przyjęte w tym czasie, że spotkanie i konsultacja biskupów reprezentujących swe Kościoły lokalne były właściwą i normalną metodą, aby zmanifestować i zrealizować jedność i zgodność w sprawach wiary i dyscypliny. Poczucie jedności Kościoła było silne w czasach starożytnych, chociaż nie było jeszcze reflektowane na płaszczyźnie organizacyj-

---

<sup>73</sup> „It was found that Councils were the best device for witnessing, articulating, and proclaiming the common mind of the Church and the accord and unanimity of local churches.” Tamże, s. 94.

<sup>74</sup> D. S a l a c h a s, art. cyt., s. 221—224.

nej<sup>75</sup>. Kolegialność biskupów była w zasadzie przyjęta, a pojęcie „*episcopatus unus*” już się formowało<sup>76</sup>.

Synody starożytne najbardziej interesowała jedność Kościoła, która była oparta raczej na identyczności tradycji i jednomyślności w wierze niż na jakiejś instytucjonalnej strukturze — modelu. W tym okresie nie ma nawet usiłowania rozwinięcia kanonicznej teorii soboru powszechnego jako instancji ostatecznego autorytetu ze specyficzną kompetencją i modelami postępowania<sup>77</sup>.

Synod w swej istocie nie jest niczym innym jak realizacją kolegialności. Nie jest chyba przypadkiem, że najstarsza nazwa „synodu” jest najstarszym określeniem „kolegium”. Słowo „*synédrión*” oznacza bowiem kolegium jako pewną istniejącą wielkość i jako konkretnie dokonujące się zgromadzenie<sup>78</sup>.

Synody o tyle nie są faktem pierwotnym, że musiały najpierw rozwinąć się pewne problemy a przede wszystkim musiało zostać wyjaśnione pojęcie sukcesji apostołskiej episkopatu, aby potem właściwie uregulować relacje pomiędzy biskupami. W II i III wieku, jak świadczą Ojcowie Kościoła (Ignacy, Ireneusz, Hipolit, Cyprian), dokonano się przejście pomiędzy rządami apostołskimi a rządem w właściwym sensie kościelnym. Równocześnie episkopat uświadomił sobie swoje następstwo apostołskie i swój autorytet autentycznego świadka tradycji apostołskiej. Ta właśnie teologia episkopatu i rozwój praktyki synodów wzajemnie na siebie wpływają. Tak więc, pierwotnie uświadomiona kolegialność Kościoła lokalnego, która stała w centrum jego koncepcji, pod wpływem zaistnienia wspólnych dla danego regionu czy nawet całego Kościoła problemów, przekształciła się w kolegialność ponadlokalną, ujawniającą się w zgromadzeniu kolegów partykularnych<sup>79</sup>.

Jeśli Kościół przednicejski nie zgromadził teoretycznej całości episkopatu to nie dlatego, że nie miał świadomości zasad, lecz dlatego, że przeszkodziły

---

<sup>75</sup> „Of course, it was commonly assumed and agreed, already at that time, that meeting and consultation of bishops representing or rather personifying their respective local churches or 'communities', was a proper and normal method to manifest and to achieve the unity and consent in matters of faith and discipline. The sense of the Unity of the Church was strong in Early times although it had not yet been reflected on the organizational level.” G. Florovsky, dz. cyt., s. 94.

<sup>76</sup> Por. tamże; W. de Vries, *Der Episkopat auf den Synoden vor Nicäa*, s. 264—272 (passim).

<sup>77</sup> „Yet, this Unity was based on the identity of Tradition and the unanimity in faith, rather than on any institutional pattern. (...) The Councils of the fourth century were still occasional meetings, or individual 'events', and their ultimate authority was still grounded in their conformity with the 'Apostolic Tradition'. It is significant that no attempt to develop a legal or canonical theory of 'General Councils', as a seat of ultimate authority, with specific competence and models of procedure, was made at that time, in the fourth, or later, although they were de facto acknowledged as a proper instance to deal with the questions of faith and doctrine and as an authority on these matters.” G. Florovsky, dz. cyt., s. 95—96.

<sup>78</sup> J. Ratzinger, dz. cyt., s. 164, 173.

<sup>79</sup> „...diese Forum der bischöflichen Kollegialität, die in der Synode zur Einrichtung wurde und Gestalt annahm, war von da an stets Merkmal und die Grundlage des Lebens der Kirche im Orient. (...) Diese kollegiale Dimension bedeutete die Einheit des Episkopates und war ein Vorbild für die spätere Katholizität der Kirche. Die synodale Institution erlebte wohl in ihrer äusseren rechtlichen Form verschiedene Retuschen und erschien im Laufe der Vervollkommnung der kirchlichen Organisation selbst unter verschiedenen Formen. Sie behielt jedoch ihre ursprüngliche und ständige Bedeutung bei, hatte ihre Wurzeln im apostolischen Zeitalter und stellte für jede Epoche den unveränderlichen und bevorzugten Ausdruck des Gemeinschaftsbewusstseins und der kollegialen Verantwortung des Episkopates dar.” J. Hajjar, art. cyt., s. 130.

okoliczności. Kiedy jednak wynikała konieczność, gromadziły się synody równoczesne w różnych regionach <sup>80</sup>.

Synody Kościoła starożytnego charakteryzują się specyficznymi cechami:

a) Można powiedzieć, że dla całej tradycji przednicejskiej jakiś synod posiada większy autorytet im liczniejsi są uczestnicy, im większa jest liczba biskupów <sup>81</sup>.

b) Podkreśla się bardzo mocno ważność jednomyślności decyzji biskupów zebranych na synodzie. Ta kolegialność rozległa i jednomyślna w swych decyzjach jest tym bardziej pożądana, gdy chodzi o kwestie ważne. Istnieje postulat w takich wypadkach jakiejś aprobaty decyzji synodu, przynajmniej niewyraźnej, ze strony innych Kościołów czy ważniejszych stolic <sup>82</sup>.

c) Ożywiona korespondencja synodalna miała za cel uzyskanie aprobaty, przynajmniej milczącej, dla rozstrzygnięć synodów ze strony innych Kościołów. Podpis na liście biskupów nieobecnych na synodzie uważa się za pewien rodzaj uczestnictwa w decyzjach synodu. To dążenie do uniwersalności jest faktem nowym i świadczy o znaczeniu, jakie nadawano synodowi. Biskupi przypisywali wielki autorytet synodom, praktycznie charakter definitywny <sup>83</sup>.

d) Tam gdzie konieczna jest jedność, jednomyślność biskupów realizuje się przez braterską miłość i przez działanie Ducha Świętego, który, o tym są wszyscy przekonani, ożywia w sposób specjalny i zgodnie z obietnicą Chrystusa całe ciało biskupie. Niektóre synody powołują się na asystencję Ducha Św. w swoich listach (synod w Kartaginie 252 r., w Arles 314 r., niektóre synody rzymskie) <sup>84</sup>.

<sup>80</sup> Por. H. Marot, art. cyt., s. 51—52.

<sup>81</sup> Por. Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościoła*: V 24, 8; VII 5, 5; VII 7, 5; VII 19, 1; VII 28, 1; VII 30, 3. „Si può dire che, per tutta la tradizione anteniana un concilio possiede tanto più autorità quanto più sono numerosi i suoi partecipanti.” H. Marot, art. cyt., s. 67. „Donde appare quale valore si dava alle assemblee episcopali numerose e geograficamente estese, anche se la realtà non corrispondeva che imperfettamente all'ideale.” Tamże, s. 68.

<sup>82</sup> Por. Euzebiusz z Cezarei, dz. cyt., V 23, 2—4; VII 30, 2; Cyprian, *List* 67, 6; 56. „Da questa unanimità in seno a un concilio, o di molti concili tra loro per quanto riguarda la celebrazione, si passa facilmente all'adesione data dal resto dei vescovi d'una regione e anche da tutta la cristianità. C'è quasi una certa connessione tra queste due nozioni; e così è posto il problema dell'approvazione, almeno implicita, delle decisioni d'un concilio da parte delle altre cristianità o delle sedi più importanti.” H. Marot, art. cyt., s. 70; por. tamże, s. 69—70, 74—75; J. Gaudemet, dz. cyt., s. 215—217; G. De Jaifve, art. cyt., s. 150—151; J. Hajjar, art. cyt., s. 130; W de Vries, *Orient et Occident*, s. 13—14.

<sup>83</sup> Por. Euzebiusz z Cezarei, dz. cyt., VII 30, 1—2. „La redazione da parte dei concili delle lettere sinodali, destinate a mettere al corrente delle loro decisioni i colleghi della cristianità, e così ottenere la loro approvazione almeno tacita, è un uso antico quanto gli stessi concili.” H. Marot, art. cyt., s. 70; por. tamże, s. 70—73; J. Hajjar, art. cyt., s. 131; O. Engels, art. cyt., s. 58; W de Vries, *Orient et Occident*, s. 17, 30—31.

<sup>84</sup> Ch. H. Hefele — H. Leclercq, *Histoire des Conciles*, Paris 1907 nn, t. I/1, s. 279; J. D. Mansi, *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, Firenze 1757 nn, t. II, s. 520B. „Laddove è necessaria l'unità, l'unanimità dei vescovi si realizza con la carità fraterna e con l'azione dello Spirito Santo che, ne sono tutti convinti, anima in modo speciale e in conformità con le promesse di Cristo, tutto il corpo episcopale.” H. Marot, art. cyt., s. 75. „Zur Begründung ihrer Autorität berufen sich die auf den Synoden versammelten Bischöfe auf den Beistand des Heiligen Geistes, der der Kirche durch ihren göttlichen Stifter versprochen ist.” W. de Vries, *Der Episkopat*, s. 276. „Pour donner du poids à leurs décisions, les synodes en appellent à l'assistance du Saint-Ésprit: ainsi le synode de Carthage, dès 252. (...) Parce qu'ils se tiennent sous la conduite de l'Ésprit-Saint, les synodes se désignent eux-mêmes comme 'saints', ainsi le synode d'Ancyre (314) en son canon 17 et le synode d'Antioche en 324.” Tenze, *Orient et Occident*, s. 15—16; por. tenze, *Der Episkopat*, s. 272, 277; P. T. Camelot, art. cyt., s. 106.

W okresie przednicejskim zasięg najwyższego autorytetu pewnego centrum jedności, które byłoby przyjmowane przez resztę jako ostateczne kryterium kolegialności, pozostaje dla wielu czymś jeszcze niesprecyzowanym.

Cechy te wskazują, że synody są znakiem kolegialności i jej rezultatem. Liczebność biskupów, jednomyślność w podejmowaniu decyzji, listy synodalne, powoływanie się na asystencję Ducha Świętego są elementami, które tę kolegialność ujawniają i realizują. Im rozleglejsza jest kolegialność, tym większy jest autorytet decyzji synodalnych.

Ostateczną zatem podstawą autorytetu synodów jest kolegialność biskupów, którzy także na płaszczyźnie partykularnej działają jako reprezentanci całego Kościoła i jako uczestnicy najwyższego autorytetu w Kościele. Synody przednicejskie były świadome, pomimo inaczej brzmiącej teorii, że stoją ponad poszczególnymi biskupami, gdyż bywali oni ich decyzją wykluczani z Kościoła i składani z urzędu <sup>85</sup>.

Rozwój organizacji kościelnej od biskupa lokalnego prowadzi przez hierarchiczne stadium metropolity, któremu odpowiada płaszczyzna prowincji, aż do wielkich apostoelskich stolic patriarchatów. W ciągu swej niespokojnej historii Kościół organizował się dzięki swej synodalnej strukturze. Kolegialne wykonywanie biskupich funkcji było zwyczajną drogą kościelnego rządzenia <sup>86</sup>. Kompetencja kolegialności biskupów jednej prowincji pozostaje zasadniczo nieograniczona i odnosi się do każdej sprawy, która dotyczy poszczególnego biskupa lub wszystkich biskupów prowincji. Przewodniczenie temu kolegium biskupów należy się metropolicie, który, chociaż jako *primus inter pares*, stanowi jednak jego faktyczną głowę. Jego funkcja nie ogranicza się tylko do nadzoru i do prawa większego szacunku. Metropolita ma prawdziwy, wewnętrzny autorytet (*eksousia*), to jednak musi pozostawać on w zgodności ze wspólną opinią kolegium biskupów, ponieważ nie może rozstrzygać bez ich udziału <sup>87</sup>. Prawo prowincjalnego prymatu metropolity polega nie tylko na honorze, lecz jest to też pierwszeństwo autorytetu ale nie autokratycznego. Autorytet ten należy do autorytetu głowy, która jest powiązana z członkami ciała i która koordynuje ich działalność. Wiodąca rola metropolity jest niewątpliwa, jakkolwiek zakłada ona konieczność harmonii, zgodności i jednomyślności między nim a całością prowincjalnego kolegium biskupów. Ta harmonia oznacza kościelną jedność i jest już modelem katolicy, która znajduje swój pełny wyraz na soborze ekumenicznym. Jedność głowy ze zgromadzeniem, troska wszystkich o każdego i odwrotnie, mimo jurydyzmu terminologii kanonów, są wyrażeniem głęboko przeżywanej rzeczywistości kolegializmu na płaszczyźnie prowincji <sup>88</sup>.

<sup>85</sup> „Die Bischofsversammlung steht also in der Praxis trotz der anders lautenden Theorie über dem Einzelbischof.” W. de Vries, *Der Episkopat*, s. 273. „Der Einzelbischof ist verantwortlich gegenüber der Gesamtkirche, als deren Vertreter sich die Bischofsversammlungen fühlen, die eben deshalb das Recht beanspruchen, über den einzelnen Oberhirten autoritativ zu urteilen. Dem liegt das Bewusstsein der Kollegialität des Episkopats zugrunde.” Tamże, s. 274.

<sup>86</sup> Por. J. Hajjar, art. cyt., s. 134.

<sup>87</sup> „Der Vorsitz dieses Bischofskollegiums steht dem Metropoliten oder Bischof der Metropole zu, die der zivile Hauptort der Provinz ist. Seine Funktion beschränkt sich nicht länger auf eine 'Überwachung' und auf das Recht auf grössere Achtung im Vergleich zu seinen Mitbrüdern. Der Metropolit hat eine echte Autorität inne — eine *exousia* —, die jedoch im Einklang mit der gemeinsamen Meinung des Bischofskollegiums stehen muss, denn er darf nichts Endgültiges beschliessen, ohne die Meinung seiner Suffraganen eingeholt zu haben.” J. Hajjar, art. cyt., s. 135.

<sup>88</sup> Tamże. „Kanony Apostołów” (kan. 34), jak również kanony soborów powszechnych (Nicea kan. 4, Konstantynopol I kan. 2, Chalcedon kan. 28) i synodów party-

Synod biskupów jest nieodłączny od autorytetu i prerogatyw metropolity (*protos*) w łonie określonego synodu biskupów. Instytucja synodalna jest nieoddzielna od zasady funkcji „prymacjalnej” w Kościele, a autorytet prymacjalny jest nieoddzielny od synodu. W ten sposób zasada prymacjalna metropolity nie niszczy pojęcia i żywotności synodalnej Kościoła. Owszem, można powiedzieć, że autorytet metropolity jest prymatem diakonii, służby na rzecz funkcjonowania synodalności, za pośrednictwem której wyraża się i umacnia wspólnota Kościołów lokalnych, unika się ich izolacji i jest ona gwarancją pełni życia kościelnego w łonie każdego Kościoła lokalnego. W czasach Ojców podstawowa struktura synodalnej kolegalności pozostaje zawsze fundamentem życia i działania Kościoła <sup>89</sup>.

Biskupi byli wzywani na synody nie tyle w swym osobistym imieniu, lecz raczej w imieniu swej stolicy biskupiej, a więc swej diecezji uczestniczącej w tej samej wierze i miłości. Historia stwierdza, że w synodach tego okresu brali często udział prezbiterzy i diakoni a niekiedy także i świeccy <sup>90</sup>.

Kościół starożytny zdaje sobie sprawę z tego, że synody nie są świeckimi zgromadzeniami i nie sprowadzają się do problemu organizacyjnego, lecz że ich zadanie polega na prowadzeniu Kościoła przez wiarę i dlatego ich miejsce jest w porządku wiary. Jako pewna duchowa wielkość, synod służy ziemskiemu Kościołowi w tym świecie w szczególnych jego sytuacjach. Synod jest zatem diakonią, określoną służbą w Kościele i dla Kościoła, formą kościelnej służby rządzenia i kierowania Ludem Bożym. Przez powiązanie z samą rzeczywistością Kościoła i jego kolegalnością nabywa on pewnego duchowego wymiaru. Synod partykularny jest nadzwyczajną formą wykonywania zwyczajnego urzędu biskupów kierowania Ludem Bożym i nauczania <sup>91</sup>.

Mając na uwadze powyższe rozważania, które w jakiejś mierze odzwierciedlają świadomość Kościoła starożytnego, można powiedzieć, że Kościół partykularny (metropolia) istnieje jako instytucja, jako byt prawnokanoniczny, scalający w sobie Kościoły lokalne w jedną wspólnotę poprzez splot licznych więzi naturalnych, a w szczególny sposób urzeczywistnia się na płaszczyźnie teologicznej i niejako ujawnia swą teologiczną bytowość-rzeczywistość, kiedy realizuje we wspólnym działaniu swą kolegalność i jedność we wierze i dyscyplinie, których z kolei najpełniejszym wyrazem i realizacją jest wspólnota eucharystyczna. W tym właśnie działaniu na synodzie urzeczywistnia się Kościół partykularny na płaszczyźnie teologicznej, identyfikując się w ten sposób ze sobą w swoich zewnętrznych manifestacjach.

Reasumując nasze historyczne i teologiczne rozważania na temat faktu i natury metropolii oraz synodu prowincjalnego, należy jeszcze raz podkreślić, że w Kościele starożytnym te pośrednie struktury odgrywały zasadniczą rolę doktrynalną i ustawodawczą w życiu ówczesnej wspólnoty kościelnej. Ich funkcja w życiu Kościoła ujawnia nam tu głęboką rzeczywistość teologiczną. Pierwotną synodalną strukturą Kościoła, odwołującą się do autonomii Kościołów lokalnych i ujawniającą się w tradycyjnych formach, żyje wciąż jeszcze

---

kularnych (np. Antiochia 341 kan. 9, 19) świadczą o świadomości synodalnej kolegalności w odniesieniu do prowincji w Kościele starożytnym. Por. D. Salachas, art. cyt., s. 228—236.

<sup>89</sup> J. Hajjar, art. cyt., s. 134; por. D. Salachas, art. cyt., s. 236—249.

<sup>90</sup> Por. W. de Vries, *Der Episkopat*, s. 274—275.

<sup>91</sup> Por. J. Ratzinger, dz. cyt., s. 159—166 (*passim*). Niektóre stwierdzenia J. Ratzingera, dotyczące soboru powszechnego, można przez analogię odnieść także do synodu prowincjalnego, np. rozważania na temat duchowego wymiaru soboru itp.

ortodoksyjny Wschód. W Kościele Zachodnim principium centralizacji sprowadziło te pośrednie struktury, jak świadczy późniejsza historia, do roli drugoplanowych instytucji, chociaż znowu jesteśmy świadkami ożywiania się i aktywizowania ich działalności.

## ELEMENTS OF METROPOLIS-THEOLOGY AND OF THE PROVINCIAL SYNOD IN LIGHT OF THE DEVELOPMENT OF STRUCTURES IN THE ANCIENT CHURCH

### S u m m a r y

In the Apostolic Church, as described in the New Testament, contacts and cooperation existed among the several local communities. The existence of local Churches and the awareness of their community have lasted to this day but consciousness that cooperation is necessary has faded away.

Vaticanum Secundum recommends brotherly help between neighbouring Churches according to the reverend example of antiquity (LG 23) and the post-conciliar ecclesiology sees theological foundations for this cooperation in the teaching about the Church as community and in the doctrine of collegiality acknowledging this example as normative for our time too.

The metropolis and the provincial synod belong to the oldest structures of the Church which, in some periods of ecclesiastical history, had immense influence on the life of the Church. These structures are historical and canonical facts and as such form a theological reality.

We can find the first groups of local Churches, showing their community spirit in acting at synods, already in the second century. The synods came into being out of the necessity in making decisions in problems touching several communities when unity of faith and discipline were at stake. The synods appear at the same time as the conception of the apostolic succession of the episcopate and the awareness of its collegiality. The Council of Nice (325) acknowledges definitely the metropolis and the province synod as permanent structures in the Church (can. 4 and 5).

The metropolis and the synod are theological and ecclesiological realities. The fundamental categories defining this reality are the concept of the Church and the communal nature of its structure especially the theology of the episcopate and the concept of its collegiality. We can say in the light of St. Ignatius' and St. Cyprian's ecclesiology that the metropolis has, in the concept of the Ancient Church through analogy to transcendent structures, a certain vertical and horizontal dimension expressed in the authority of the metropolitan and in the bond linking the local Churches through their bishops.

The particular Church is realized and shows its collegiality, unity and its „ecclesiastiveness” primarily in the common gathering at the synod. So the synod is manifestation of the Church itself which celebrates the said synod and is therefore something constituting an essential element of the particular Church being. The synod is also diacony, a defined service in the Church, a form of ecclesiastic service of governing and leading the People of God; as such, through bonds with the core of the Church reality and its collegiality the synod reaches a spiritual dimension.

Basing on consciousness analysis in the Ancient Church it can be said that the particular Church (metropolis) exists as an institution, as a canon law being uniting local Churches in one community by many natural links; in a special way the metropolis is realized in the theological dimension and shows its theological reality in common activity realizing its collegiality and unity in faith and discipline; the fullest expression of these is the eucharistic community. Precisely in this common activity at the synod is the particular Church realized identifying itself in its outward manifestations.